

# KĘCZANIN

PISMO  
ZIEMI  
KĘCKIEJ

NR 7-8 (189-190) LIPIEC-SIERPIEŃ 2007

CENA 2 ZŁOTE

NR INDEKSU 363928

ISSN 1425-6975





# Słoneczny festyn

W niedzielę, 17 czerwca na terenie Przedszkola sióstr zmartwychwstanków odbył się festyn, na który licznie przybyli rodzice wraz z przedszkolakami oraz mieszkańcy Kęt i okolic. Uczestnicy festynu zastali wiele niespodzianek i atrakcji zorganizowanych przez s. dyrektor Agatę Sidoruk. (sas)



REKLAMA

**Do każdego kredytu pow. 15.000 DVD gratis!!!**  
**- RATA NAWET do 96 m-cy!**  
**- OPROCENTOWANIE JUŻ OD 7,7%**

**POMOŻEMY SPŁACIĆ TWOJE KREDYTY**




**CENTRUM REDUKCJI RAT**

Kęty, ul. Rynek 19 - obok poczty  
 tel. 033 845 06 56  
 czynne: godz. 9 - 17  
[www.kredyty-chwilowki.pl](http://www.kredyty-chwilowki.pl) infolnia 0801 800 107, 032 780 22 38

**Wytwórnia Sprzętu Pożarniczego  
 OGNIОCHRON S.A.  
 34-120 Andrychów,  
 Krakowska 83c**



Wytwórnia Sprzętu Pożarniczego „OGNIОCHRON” S.A. w Andrychowie **przyjmie do pracy** męzczyzn na stanowiskach:

- operator maszyn;
- spawacz;
- malarz malarni proszkowej;
- monter;

Z uwagi na status zakładu pracy chronionej, prosimy o zgłaszanie się osób posiadających orzeczenie o niepełnosprawności bądź rentę inwalidzką. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do Działu Kadr (tel. 033 875 10 70, wewn. 136) lub drogą elektroniczną : [biuro@ogniochron.eu](mailto:biuro@ogniochron.eu)

**GRUPA psb**  **GABRYŚ-SIKORA**

**POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE**

**KĘTY, ul. Krakowska 107 \* tel.: 0 33 845 37 22**  
**WADOWICE, ul. dr. Putka 9 \* tel.: 0 33 873 31 25**  
**ANDRYCHÓW, ul. 27 Stycznia 11 \* tel.: 0 33 875 47 21**

**Libet Decco**  
 Szlachetna receptura trwałości



**LETNIA PROMOCJA  
 OD 16 LIPCA 2007**

[www.gsgs.pl](http://www.gsgs.pl) [gabryssikora@grupapsb.com.pl](mailto:gabryssikora@grupapsb.com.pl)

## **CZYTAJ W KĘCZANINIE**

**Gorąca przyjaźń w upalny weekend** – str. 4-5

**Wieści ratuszowe** – str. 6-12

**Lato z rowerem** – str. 14

**Poczuć wolność** – str. 15

**Kwiat miłości** – str. 17

**Goniąc marzenia – pół wieku życia z pasją** – str. 18

**Trzy dni dla kęckich rodzin – 31. Dni Kęt** – str. 20

**Lato w Domu Kultury** – str. 21

**Aktualności sportowe** – str. 23-24

**W dobrych humorach** – str. 25

REKLAMA

### **MASAŻE**

Lecznicy, odchudzający z elementami odnowy biologicznej, relaksacyjny, masaż bańką chińską, ćwiczenia.

**Zabiegi w domu klienta, TANIO!!!**

Zabiegi wykonuje dyplomowany fizjoterapeuta, instruktor rekreacji ruchowej,

**JOANNA  
SKRZYPASZEK**

tel. 0503 118 007

### **FELIETON NA RYBKĘ**

## **No to chlup!**

Podobno Rosjanie wygrali kiedyś jakiś międzynarodowy proces z Polakami, na podstawie którego mogą z dumą wywieszać kartkę z napisem, że prawdziwa wódka to rosyjska wódka. W domyśle – oczywiście nie polska. Po co się było sprzeczać o pierwszeństwo, skoro wiadać gołym okiem, jak sprawy wyglądają? Choć większość Polaków za kolnier nie wylewa, to jednak statystyka miążdżąco przemawia za tym, że przegrywamy w niechlubnej rywalizacji z Rosją. Naukowcy uparli się i ową skłonność Rosjan do napojów wysokowych kładą na karb jakiegoś azjatyckiego genu, który tam grasuje. To właśnie z powodu tego dziwnego genu człowiek czuje się niedopity i zatrzuwa swój organizm, i zatrzuwa – aż do kompletnego zatrucia, czyli śmierci. Co roku umiera w ten sposób około 20 tysięcy Rosjan.

Dzięki przytoczonym statystkom nie powinniśmy się czuć wcale lepiej. Podążając ścieżkami kęckimi do pracy, łatwo zauważymy wcześniej rano, że wielu mieszkańcom Kęt niedaleko do azjatyckiego syndromu wiecznego niedopicia. Są więc oto weterani, którzy już skoro świt wprawiają się w dobry nastrój. Sądząc po pozostawionych butelkach (przeważnie plastikowych), nie są to bynajmniej ci, którym zależy szczególnie na krystalicznym smaku wódki zbożowej, lecz wlewać w siebie mogą byle co i byle jak. Jakkolwiek, swój gust też mają i preferują bełty o aksamitnie brzmiących i nęcących nazwach.

Jeśli słońce nie przyświeci za mocno, przy pomocy takiej kuracji wielu potrafi „zabełtać” nawet do 15. W przypadku upalnego dnia amatorzy oryginalnych mikstur zazwyczaj „zaliczają krzaczek” i śpią publicznym, wyzywającym i niespokojnym snem pijaków. Skoro ja to widzę, to chyba widzą inni i pewnie strażnicy miejsca też, choć może oni właśnie uznają, że pijany człowiek w południe bardziej przypomina bohatera z westernu, niż stanowi gorszący obrazek dla maluczkich. Ostatecznie żadnej interwencji nie zauważyłem.

Wieczorem zaś zmiana warty – skwery, ławeczki i inne atrakcyjne (bo tanie) miejsca zajmują młodzi, krzykliwi „gwałciciele” polskiego języka. W zależności od ilości użytych słów

na „k” poznać można z daleka, ile puszek piwa ów „buntownik bez powodu” już opróżnił. Tu sprawdza się teoria, że lingwistyczna wyobraźnia zazwyczaj ilustruje nadmiar stymulujących ją bodźców.

„No bo co mają robić?” – powie mi niejeden tolerancyjny rodzic, który pewnie w tym czasie oburza się przed telewizorem na rosnącą plagę pijaństwa wśród młodych lub wzrusza się do łez perypetiami miłosnymi pani z telenoweli.

Nie jestem zwolennikiem twardego determinizmu, czyli takiego, który mówiłby o bezwarunkowej roli chromosomów w naszym życiu. Myślę, że równie dużą rolę spełniają warunki społeczne, więc może winny rosyjskiej przypadłości jest system. To prawda, że do systemu nasi wschodni sąsiedzi nie mieli szczęścia nigdy; carski, totalitarny i obecny (ni to, nie sio) mogą nastrojać do ucieczki w świat, gdzie wszystko zdaje się lepsze, do czasu, gdy następnego dnia okaże się, że jest jeszcze gorsze.

Matka Rosja gościła na swej ziemi wielu sławnych pijaków i wielu z nich uczyniło z picia wielką filozofię. Być może jednak chodzi w tym wszystkim o zwykły popęd do śmierci, o którym mówił kiedyś Zygmunt Freud. Akurat z tą tezą wiedeńskiego lekarza bym się zgodził: faszyzmskie Niemcy ze swą wizją uśmiercania ludzkości były dobrym przykładem realizacji popędu do śmierci skierowanej na bliźniego. Rosjanie zaś, wlewający do swoich gardel tysiące litrów wódki, mogą sytuować się na podobnym biegunie doświadczeń, tyle że o samodestrukcyjnym zabarwieniu.

A gdzie można umieścić doświadczenia młodych kęczan? Czy sięgają po alkohol z nudów, z chęci zaimponowania, z otumanienia reklamami, które im mówią, że dzięki jednemu łykowi staną się bardziej atrakcyjni? Może wierzą w determinizm, a może, ot tak, po prostu eksperymentują ze swoim sumieniem wakacyjnym? Nie wiem.

Problem w tym, że właśnie w sumieniu zaczyna się cały dramat – dramat zwykłego pijaka i niezwykłego alkoholika. I tu zresztą się kończy: albo zwycięsko, albo tragicznie. Ale to już nie ma nic wspólnego z wakacyjną nudą.

**KRAPP**

**KĘCZANIN** PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

### **KĘCZANIN – PISMO ZIEMI KĘCKIEJ**

Wydawca: Dom Kultury w Kętach;

p.o. redaktora naczelnego: Katarzyna Nicieja; adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 033 844 86 70; dyżury redakcji: pierwszy, drugi i czwarty poniedziałek miesiąca w godz. 16-17 w Domu Kultury (pawilon) w Kętach; tel. 033 844 86 84, e-mail: dk@dk-kety.com.pl

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 105 codziennie w godz. 8-15. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Redakcja nie utożsamia się z treścią publikowanych artykułów ani nie bierze na siebie odpowiedzialności za jakość przekazywanych do druku materiałów fotograficznych.

Nakład: 1200 egz.

Skład: Katarzyna Nicieja

Druk:

**DTL**

Porąbka, ul. Chmielna 5,  
tel. 033 810 60 38,  
e-mail: dtl@cnm.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: Folklorystyczne Dni Przyjaźni.  
FOT. DK KĘTY.



## Gorąca przyjaźń w upalny weekend

**Pogodne weekendowe dni, 21 i 22 lipca zachęciły mieszkańców Kęt i okolic do udziału w ósmym już Międzynarodowym Festiwalu „Folklorystyczne Dni Przyjaźni” organizowanym przez Dom Kultury w Kętach. Patronat nad imprezą objął Marszałek Województwa Małopolskiego i Burmistrz Gminy Kęty.**

**Festiwal, jak co roku, rozpoczął się barwną paradą zespołów prezentujących swoje short-programy na średniowiecznym kęckim rynku. Oficjalnego otwarcia festiwalu, już przed Domem Kultury dokonali burmistrz Kęt Roman Olejarz i dyrektor Domu Kultury Grażyna Bułka.**

W sobotnie upalne popołudnie publiczność nagradzała oklaskami: Zespół Pieśni i Tańca „Radhost” z Czech, Zespół Pieśni i Tańca „Kęty-Cepelia”, Zespół Pieśni i Tańca im. I. Wachowiaka „Lasowiacy” ze Stalowej Woli i Zespół Pieśni i Tańca „Ipoly” z Węgier.

Wieczorem rozpoczął się międzynarodowy koncert kapel i folk-piknik połączony z degustacją potraw regionalnych i wspólną zabawą z publicznością. Węgierski zespół zaskoczył przyjaciół z innych zespołów przygotowanym przez siebie prawdziwym „madziarskim” gulaszem. Początkowe bariery i opory widzów przed włączeniem się do zabawy szybko runęły, gdy ze sceny popłynęły skoczne pieśni ukraińskie i specjalnie przygotowane na festiwal polskie pieśni biesiadne wraz z odśpiewaniem tradycyjnego polskiego „Sto lat”.

Drugi dzień festiwalu rozpoczęło spotkanie władz samorządowych i gospodarzy imprezy z przedstawicielami zaproszonych grup. Stało się ono okazją do uzyskania bliższych informacji o przybyłych zespołach, zapoznania się z ich historią i osiągnięciami, a także do wymiany gadżetów i materiałów promocyjnych z poszczególnych krajów i regionów.

Popołudniowe koncerty otworzyła odnosząca duże sukcesy Rodzinna Kapela Bugajskich z Kęt, po niej wystąpili: Zespół Pieśni i Tańca „Oravan” ze Słowacji, Zespół Regionalny „Dudoski” z Bielska-Białej, Zespół Pieśni i Tańca

„Polancza” z Polanki Wielkiej i Zespół Pieśni i Tańca „Prikarpatia” z Ukrainy. Przerwą w koncercie i wspólnej zabawie oraz wytchnieniem w upale był pokaz fajerwerków. Wspaniały i żywiołowy występ grupy z Ukrainy poderwał do tańca niemal wszystkich, nawet tych najbardziej opornych widzów. VIII Międzynarodowy Festiwal „Folklorystyczne Dni Przyjaźni” zakończył się dopiero po północy.

Impreza nie ograniczyła się jedynie do Kęt i sceny Domu Kultury. Zespoły „Prikarpatia” z Ukrainy i „Ipoly” z Węgier wystąpiły także w Suchej Beskidzkiej i Porąbce. Porąbcańska publiczność oglądała również występy Rodzinnej Kapeli Bugajskich, Zespołu Pieśni i Tańca „Cepelia” z Kęt, Zespołu Pieśni i Tańca „Lasowiacy” oraz Czeskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Radhost”.

Oprócz zespołów zaproszonych do Kęt, na Festiwalu gościli również twórcy ludowi:

Andrzej Żwawa z Zatora – jeden z nielicznych wikliniarzy, jego żona Krystyna zajmująca się koronkarstwem, Jerzy Mika z Wadowic udowadniający wszystkim, że „nie święci garnki lepią”, państwo Boguccy z Zakopanego prezentujący malarstwo na szkle i rzeźbę (pan Bogucki na góralskich dzwoneczkach zagrał nawet melodię zakopiańskich pasterzy owiec). Na folklorystycznym święcie nie zabrakło także rzeźbiarza z Witkowic Jana Firlejczyka i pań z Kół Gospodyń Wiejskich z Malca i Łęk, które pokazały uczestnikom, jak piękne, ale i żmudne oraz czasochłonne jest rękodzielnictwo. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko do-

movych nalewek i syropów państwa Zawadzkich spod Stalowej Woli oraz „słodkie” stoisko Koła Pszczelarskiego w Kętach.

Festiwalowi towarzyszyły również wystawy: fotograficzne „Spacerkiem po Kętach” i „FDP w obiektywie”, malarstwa pt. „Gorczańskie krajobrazy” autorstwa Andrzeja Handzela z Rabki oraz „Pamiętki z podróży” Zespołu Pieśni i Tańca „Kęty-Cepelia” i „Zabawki stryżawskie” udostępnione przez MDK w Strzyżawie.

Podczas dwudniowego święta folkloru w Kętach, pomimo ogromnego upału, nie zabrakło publiczności. Cieszymy się, że ludzie chcą oglądać i poznawać tradycje innych krajów oraz różnych regionów Polski. Można więc optymistycznie patrzeć w przyszłość i sądzić, że pomimo pędzącej nowoczesności XXI wieku to, co najcenniejsze i najważniejsze w kulturze, nie zaginie.

Budujące jest także, że są jeszcze instytucje, przedsiębiorstwa, firmy i osoby prywatne, które wspierają takie przedsięwzięcia.

**Dziękujemy sponsorom oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do organizacji i sprawnego przebiegu imprezy. Szczególnie dziękujemy publiczności za obecność i wspólną zabawę. Do zobaczenia za rok!**

DK





**VIII Międzynarodowy Festiwal „Folklorystyczne Dni Przyjaźni” Kęty 2007 zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego oraz Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu i Gminy Kęty. Pomocy udzielili nam również:**

Bank Spółdzielczy w Kętach  
 Browary „Żywiec”  
 PZU SA Oświęcim  
 Zakład Wyrobów Pszczelarskich „Łysoń”  
 Firma „Nobile” – Kredyty „Chwilówki”, Kęty  
 Firma „Instal” – Zbigniew Buczyński, Kęty  
 Betoniarnia – Danuta Kuglin, Nowa Wieś  
 Zakład Wielobranżowy „Marta” Spółka z o.o., Brzeszcze  
 Zakłady Mięsne „Lepropol”, Brzeszcze  
 PUH „Wildrób” Leszek Mosler, Wilamowice  
 Przetwórstwo Mięsne Emil Droń, Porąbka  
 Rzeźnictwo i Handel Stanisław Kapecki, Kozy  
 Zakład Rzeźniczo-Przetwórczy Spółka Jawna Baścik – Hankus  
 Stacja Paliw BP Nowa Wieś-Kęty, Marek Klęczar  
 Stacja Paliw „Martex”, Bulowice  
 Rozlewnia wód „Rytko”, Kęty  
 Piekarnia Tadeusza Brzuchańskiego, Kobiernice

Piekarnia Jacka Matyszkowicza, Kęty, os. 700-lecia  
 Piekarnia-Cukiernia „Wawro”, Kęty  
 Piekarnia-Cukiernia „Piskorek”, Nowa Wieś  
 Piekarnia-Czaniec  
 Hurtownia Napojów „Fabir”, Kobiernice  
 Hurtownia Owoców „Alwa”, Czaniec  
 Zofia Zemanek Ogrodnictwo, Kobiernice  
 Sklep „Jas”, Kęty, ul. Żwirki i Wigury  
 Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Skiba”, Kęty  
 Hurtownia Jaj „Partner”, Andrychów  
 Ferma Kur Mieczysławy Chytrós, Bulowice  
 Przedsiębiorstwo Komunalne „Komax”, Kęty  
 Sklep Rybny, Kęty, os. Nad Sołą  
 Hotel „Relax”, Kęty  
 Hotel „Leskowiec”, Andrychów  
 Spółka z o.o „Hutnik”, Kęty  
 „Górecki” Spółka Jawna, Kęty  
 Drukarnia „DTL”, Porąbka



## Wyniki egzaminów szkolnych

**Wyniki sprawdzianu w 2007 r. w szóstych klasach szkół podstawowych prowadzonych przez gminę Kęty:**

Wyniki sprawdzianu na szczelbu:

krajowym – 26,57 pkt  
 wojewódzkim – 27,4 pkt  
 powiatowym – 27,7 pkt  
 gminnym – 27,0 pkt  
 najlepsza szkoła – Szkoła Podstawowa w Malcu – 29,2 pkt

**Wyniki egzaminu gimnazjalnego w 2007 r. w gimnazjach prowadzonych przez gminę Kęty:**

1. Część humanistyczna na szczelbu:

krajowym – 31,48 pkt  
 wojewódzkim – 32,78 pkt  
 powiatowym – 33,2 pkt  
 gminnym – 34,2 pkt  
 najlepsza szkoła – Gimnazjum w Witkowicach – 35,9 pkt

2. Część matematyczno-przyrodnicza na szczelbu:

krajowym – 25,31 pkt  
 wojewódzkim – 26,19 pkt  
 powiatowym – 26,3 pkt  
 gminnym – 27,1 pkt  
 najlepsza szkoła – Gimnazjum nr 3 w Kętach – 30 pkt

Ocenianie zewnętrzne egzaminów prowadzi Centralna Komisja Egzaminacyjna. Komisje okręgowe pracują w oparciu o ogólnopolskie wymagania egzaminacyjne zawarte w standardach wymagań będących podstawą przeprowadzania sprawdzianu i egzaminów. Standardy określone są przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania i ogłoszone w rozporządzeniach. Ocenianie to jest aktem podsumowującym określony etap kształcenia.

Sprawdzian jest egzaminem przeprowadzanym w szóstej klasie szkoły podstawowej. Jest on powszechny i obowiązkowy, muszą do niego przystąpić wszyscy uczniowie - zarówno uczniowie szkół podstawowych dla dzieci i młodzieży, jak podstawowych dla dorosłych. Przystąpienie do sprawdzianu jest jednym z warunków ukończenia szkoły.

Sprawdzianu nie można nie zdać. Wynik ma znaczenie tylko informacyjne i nie powinien być podstawą do prowadzenia selekcji. Każdy uczeń, który ukończył szkołę podstawową, niezależnie od wyników sprawdzianu musi być przyjęty do gimnazjum w swoim rejonie, jeśli nie ukończył 16 roku życia.

Egzamin gimnazjalny przeprowadzany jest w trzeciej klasie gimnazjum. Jest on powszechny i obowiązkowy, co oznacza, że musi przystąpić do niego każdy uczeń (słuchacz) kończąca szkołę. Przystąpienie do egzaminu jest bowiem jednym z warunków ukończenia szkoły.

UGK

## IX sesja Rady Miejskiej

odbyła się 29 czerwca 2007 r. o godz. 13 w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Kętach.

Najważniejszym punktem obrad było podjęcie następujących uchwał:

1. *W sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kętach za 2006 r;*  
Zgodnie z przepisami ustawy Rada Miejska zapoznała się i zatwierdziła roczne sprawozdanie finansowe GZOZ Kęty. Wcześniej pozytywną opinię w sprawie rocznego sprawozdania zakładu wydała Rada Społeczna GZOZ.

2. *W sprawie połączenia Szkoły Podstawowej nr 2 im. Bohaterów Monte Cassino w Kętach i Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kętach w Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 2 w Kętach;*  
Rada Miejska podjęła decyzję o utworzeniu zespołu. Uzasadnienie uchwały to m.in. wpływ niżu demograficznego, funkcjonowanie obu szkół w jednym obiekcie bez możliwości fizycznego ich rozdzielenia oraz usprawnienie organizacji w działalności administracyjnej i dydaktyczno-wychowawczej. Projekt utworzenia zespołu został pozytywnie zaopiniowany przez Małopolskiego Kuratora Oświaty.

3. *W sprawie nadania statutu Zespołowi Szkolno-Gimnazjalnemu nr 1 w Kętach;*

4. *W sprawie nadania statutu Zespołowi Szkolno-Gimnazjalnemu nr 2 w Kętach;*

Statuty są skutkiem wcześniejszych uchwał Rady Miejskiej w sprawach utworzenia powyższych zespołów i zostały nadane po konsultacjach z radami pedagogicznymi szkół wchodzących w ich skład.

5. *Zmieniająca uchwałę nr XLI/375/2002 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 24 maja 2002 r. w sprawie połączenia Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte nr 3 i Gimnazjum nr 3 w Kętach w zespół oraz uchwałę Rady Miejskiej w Kętach w sprawie nadania statutu Zespołowi Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach;*  
Powyższa uchwała podjęta została w związku z utworzeniem Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 1 w Kętach i Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2 w Kętach, w celu ujednoczenia nazw zespołów szkół. Zespół Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach otrzymał nazwę „Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 3 w Kętach”.

6. *W sprawie powołania zespołu do spraw zaopiniowania kandydatów na ławników;*

W myśl podjętej uchwały zadania zespołu, przedstawiającego opinie o zgłoszonych kandydatach na ławników – w szczególności w zakresie spełnienia przez nich wymogów określonych w ustawie – powierzone zostały Komisji Spraw Organizacyjno-Regulaminowych Rady Miejskiej w Kętach.

7. *W sprawie zamiany gruntów położonych w Łękach i Kętach;*

Rada Miejska wyraziła zgodę na zamianę nieruchomości położonej w Łękach (niezabudowana działka nr 862) będącej własnością gminy Kęty na udział w 4/15 nieruchomości położonej w Kętach obręb Północ (niezabudowane działki nr

## Poświęcenie figury św. Jana Kantego



Z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Malca i Rady Sołeckiej w Malcu, w niedzielę, 24 czerwca w maleckim parku wiejskim dokonano uroczystego odsłonięcia i poświęcenia figury św. Jana Kantego.

Uroczystość rozpoczęła msza św. odprawiona przez księdza prałata Władysława Gasidłę z Kolegiaty św. Anny w Krakowie. Po mszy nastąpiła najważniejsza część niedzielnej uroczystości, czyli odsłonięcie i poświęcenie figury świętego. Ceremonii towarzyszył koncert zaproszonych chórów oraz występy artystyczne młodzieży szkolnej.

Oprócz wymienionych elementów niedzielnej uroczystości, organizatorzy zadbali również o szereg innych atrakcji. Wszyscy zaproszeni goście oraz mieszkańcy Malca, którzy przybyli do parku wiejskiego, wzięli udział we wspólnej biesiadzie i festynie oraz wysłuchali występu zespołu „Bugi M”. Kibice sportowi mogli natomiast dopingować zawodników podczas meczu piłki nożnej LKS „Zgoda” Malec – LKS Przecieszyn.

## Prace w Parku Miejskim

**Wiosną gmina Kęty przystąpiła do kontynuowania prac związanych z urządzeniem i zagospodarowaniem Parku Miejskiego przy ul. Spacerowej w Kętach. W realizowanym etapie planuje się zagospodarować obszar ok. 3 ha (w roku ubiegłym zagospodarowano obszar ok. 5 ha).**

Prace polegające na wykoszeniu i uprzątnięciu terenu podobnie jak w I etapie wykonywały osoby zatrudnione w ramach robót publicznych. Wykonanie kolejnych prac, w tym plantowanie terenu i wykonanie dalszych odcinków ścieżek spacerowych (o długości ok. 350 mb), zostanie powierzone wykonawcy wyłonionemu w drodze zamówienia publicznego. Planowany termin zakończenia zadania w ogłoszonym przetargu wyznaczono na 30 września br.

Sprawdzoną (i mającą już niemal swoją tradycję) formą sadzenia drzewek będzie akcja społeczna z udziałem bartników z Koła Pszczelarzy w Kętach, młodzieży szkolnej, mieszkańców okolicznych terenów oraz pracowników Urzędu Gminy Kęty.

Koncepcja zagospodarowania parku nie ulegnie zmianie. Czynnione będą starania o wprowadzenie urozmaiconego zadrzewienia, różnych gatunków oraz form drzew i krzewów. Planowane jest również wyposażenie terenu parku w ławki i pojemniki na odpady. Zakres tych prac jest jednak uzależniony od ilości środków finansowych, jakie pozostaną do dyspozycji po zakończeniu procedur przetargowych.

Niepokojące są jednak pewne akcenty nieodpowiedzialnych zachowań i zdarzające się akty wandalizmu. Dotyczy to zwłaszcza urządzania na terenie ścieżek miejsc do parkowania pojazdów, niszczenia oraz kradzieży drzew i krzewów. W tym celu okresowo instalowana jest na terenie parku kamera, przy pomocy której być może uda się wyeliminować takie zachowania.



## Angielskie doświadczenia

W gminie Kęty segregowane jest obecnie ok. 8 proc. odpadów. W wizytowanym w czerwcu przez delegację z województw małopolskiego i świętokrzyskiego (w skład której wchodził także burmistrz gminy Kęty, Roman Olejarsz) – hrabstwie Humpsire w południowo-wschodniej Anglii, wskaźnik ten osiąga powyżej 35 proc. Jest to rezultat budowania u mieszkańców świadomości ekologicznej oraz efekt sukcesywnie wdrażanej segregacji kolejnych typów odpadów.



W gminie Kęty wdrożono do tej pory segregację szkła, papieru i plastiku. Podobnie – aczkolwiek nie analogicznie – czynią to Anglicy. Jednak ich skuteczności jest znacznie wyższa. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest wyższy procent odzysku (selekcji) wspomnianych odpadów. Ponadto w Anglii segregacji podlegają puszkami i inne metalowe opakowania. Wdrożono tam także system odbioru odpadów zielonych – głównie koszonych traw – który jest dodatkowo płatny (forma ryczałtowa – 20 funtów rocznie). Od kwietnia ubiegłego roku wdrożony został pilotażowy program selekcji baterii. Przyniósł on efekt w postaci odzysku 4,65 t (185 tys. szt.) tego niebezpiecznego odpadu. Ostatnio pilotażowo wprowadzono także odbiór odpadów kuchennych.

Problem odpadów niepodlegających selekcji rozwiązują trzy regionalne spalarnie. Jest to technologia nie stosowana dotąd w naszym regionie. Warto jednak zastanowić się nad jej wdrożeniem, bowiem ta zastosowana na Wyspach Brytyjskich z jednej strony rozwiązała problem zalegających odpadów, z drugiej natomiast przyniosła regionowi dodatkowe źródło dochodu. Jedną trzecią kosztów spalarni pokrywa wytworzona przez nią energia elektryczna (moc uzyskana w jednej spalarni pokrywa potrzeby energetyczne ok. 30 tys. odbiorców komunalnych).

Trzeba liczyć się ze wzrostem ilości odpadów, które produkować będą wszystkie polskie miasta i gminy. Wyzwaniem będzie umiejętne ich zagospodarowanie. Łatwym i efektywnym sposobem wydaje się maksymalizacja recyklingu. Otwartym pozostaje natomiast pytanie, czy aglomeracje pokonają opór społeczny i uda się otworzyć spalarnie odpadów, czy też tworzone będą góry odpadów z pozostałości niepodlegających selekcji? Decyzje w tej sprawie należą do rządzących, a akceptacja do mieszkańców.

### Komunikat

W związku z ogólnopolską akcją wymiany „książeczkowych” dowodów osobistych Urząd Gminy Kęty informuje, że od SIERPNIA do GRUDNIA 2007 r. w każdą pierwszą sobotę miesiąca w budynku urzędu, w biurze nr 11, w godzinach od 8.00 do 16.00 będą przyjmowane wnioski o wydanie dowodu osobistego od mieszkańców gminy Kęty.

**WNIOSKI NALEŻY SKŁADAĆ OSOBIŚCIE.**

Bliższych informacji udzielają pracownicy urzędu – tel. 844-76-00 wew. 111 lub 181.

**STRONY 6-12 REDAGUJE  
ZESPÓŁ URZĘDU GMINY W KĘTACH**

## IX sesja Rady Miejskiej - cd.

6347/21 i 6347/22). Dokonana zamiana ma na celu pozyskanie terenu pod realizację obwodnicy północno-zachodniej Kęt na odcinku od ul. Mickiewiczowej do ul. Zacisze.

8. W sprawie wyrażenia zgody na wniesienie mienia do Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej w Kętach Sp. z o.o.;

Przyjęta uchwała umożliwia przekazanie do majątku Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej w Kętach działek położonych na os. Wyszyńskiego i przy ul. Wyspiańskiego w Kętach, zabudowanych budynkami wymiennikowi oraz urządzenia wymiennikowi ciepła w budynku hali sportowej OSiR w Kętach. Przekazanie nastąpi w formie aportu, w zamian za udziały w podwyższonym kapitale zakładowym spółki, które obejmie gmina Kęty.

9. W sprawie najniższego wynagrodzenia i uzgodnienia wartości jednego punktu w systemie wynagrodzeń pracowników Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Kętach;

Radni podwyższyli najniższe wynagrodzenie dla pracowników Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Kętach z kwoty 500,00 zł do 550,00 zł i zaakceptowali wzrost wartości jednego punktu z kwoty 5,14 zł do 5,45 zł. Środki na pokrycie wydatków na wzrost wynagrodzeń zostały zabezpieczone w planie finansowym zakładu.

10. W sprawie zmiany uchwały nr VII/37/2007 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 30 marca 2007 r. w kwestii udzielenia powiatowi oświęcimskiemu pomocy finansowej;

Radni na wniosek Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu zwiększyli zaplanowaną w budżecie kwotę na zadanie związane z remontem mostu na rzece Sole wraz z przebudową ul. Partyzantów z kwoty 900 000 zł na 1 075 150 zł. Zwiększenie nakładów wiąże się ze zwiększoną wartością robót budowlanych po przeprowadzonej procedurze przetargowej oraz podjęciem decyzji o poszerzeniu szerokości chodników, które znajdują się na moście.

11. W sprawie zgody na zaciągnięcie zobowiązań w zakresie wydatków majątkowych przekraczających rok budżetowy;

Rada Miejska wyraziła zgodę na zaciągnięcie zobowiązania finansowego na przedsięwzięcie inwestycyjne pn. „Przebudowa drogi gminnej ul. Staszica w Nowej Wsi” do kwoty 600 000 zł.

12. W sprawie zmian uchwały budżetowej gminy Kęty na rok 2007;

13. W sprawie wyłączenia przewodniczącego Komisji Rewizyjnej z postępowania;

Na wniosek Antoniego Kawończyka, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, Rada Miejska postanowiła wyłączyć go z postępowania w sprawie rozpatrzenia i załatwienia skargi p. Józefa Kolasy.

14. W sprawie skorzystania z prawa pierwokupu prawa użytkownika wieczystego działek nr 4628/1 i 5161/2 położonych w Kętach w obrębie Starego Miasta;

Radni wyrazili zgodę na nabycie w trybie pierwokupu prawa użytkownika wieczystego działek nr 4628/1 i 5161/2 położonych w Kętach w obrębie Starego Miasta. Są to działki pasa drogowego ul. M. Konopnickiej.

## IX sesja Rady Miejskiej - cd.

Ponadto radni podczas sesji zapoznali się z realizacją zadań ochrony zdrowia przez podmioty, które zawarły kontrakt z NFZ oraz wystosowali apel w sprawie połączenia drogi krajowej nr 52 z planowaną drogą ekspresową S1.

## Interpelacje i zapytania radnych

### Radny Stanisław Tadeusz Drzyżdżyk

Radny interpelował w kwestii dotyczącej braku miejsc przedszkolnych w Kętach. Zapytał on, czy podana przez prasę informacja o 20 wolnych miejscach w przedszkolach w Witkowicach, Łękach oraz Kętach Podlesiu to ostatecznie przyjęte rozwiązanie tej sprawy. Jednocześnie radny zauważył, że zapotrzebowanie na wolne miejsca w przedszkolach jest dwa razy większe. Zdaniem radnego powyższa propozycja jest nieadekwatna do oczekiwań mieszkańców Kęt.

Radny złożył także interpelację pisemną dotyczącą os. Królickiego i możliwości zamiany lokali na tym osiedlu na mieszkania w nowych zasobach mieszkaniowych gminy. Radny zapytał, dlaczego tylko na tym osiedlu zaistniała możliwość wymiany lokali i kto ewentualnie zasiedli te pozostawione na os. Królickiego.

Kolejna interpelacja dotyczyła dewastacji terenów położonych nad Sołą, dokonywanej przez jeżdżące tam „quady” i samochody terenowe. Radny poprosił, aby szczególną uwagę zwrócić w tym miejscu na akty wandalizmu, takie jak rozjeżdżanie wałów i wikliny oraz mycie samochodów w rzece Sole. Interpelacja skierowana była do komisariatu policji oraz straży miejskiej.

Radny nawiązał także do podjętej uchwały dotyczącej przeznaczenia środków przekraczających rok budżetowy, na rozpoczęcie prac związanych z budową drugiej niecki składowiska odpadów. Zapytał on o dalsze działania w tej sprawie, w kontekście propozycji Wojewódzkiego Planu dla Małopolski (do 2010 r.), w którym co prawda przewidziano powstanie 9 zakładów zagospodarowania odpadów, jednak żadnego z nich nie umiejscowiono w Kętach. W związku z tym radny zapytał, czy powstanie takiego planu nie było wcześniej zapowiadane oraz czy ewentualnie gmina Kęty posiada środki własne na realizację drugiej niecki.

Na koniec radny zwrócił się z zapytaniem o podjęte działania, które umożliwiłyby lewoskręt mieszkaniom os. Kościuszki, którzy chcą wyjechać ze swojego osiedla w stronę Rynku w Kętach.

**Burmistrz Roman Olejarz** poinformował radnego, że po przeprowadzonych konsultacjach z dyrektorami przedszkoli nie stwierdzono nierozwiązywalnych problemów z przyjęciami dzieci do przedszkoli. Burmistrz stwierdził również, że nie przyjął w tej sprawie żadnych interwencji rodziców. Na koniec zapewnił, że powstałe problemy związane z tym zagadaniem będą rozwiązywane na bieżąco.

Odnośnie się do drugiej interpelacji oznajmił, że informacje o możliwości zamiany mieszkań ukazały się na os. Królickiego z powodu gorszego ich standardu (brak c.o.). Burmistrz stwierdził także,

## Ranking Rzeczpospolitej

W najnowszym rankingu dziennika „Rzeczpospolita” dotyczącym samorządów gmina Kęty zajęła miejsce w pierwszej setce (90) w kategorii gmin miejskich i miejsko-wiejskich. Awans do pierwszej setki najlepszych samorządów to dobry wynik, bowiem zarówno w ubiegłym roku, jak i dwa lata temu nasza gmina nie była sklasyfikowana.

13 lipca w Warszawie w siedzibie gazety odbyło się spotkanie przedstawicieli wyróżnionych samorządów i uroczyste wręczenie pamiątkowych dyplomów dla wszystkich nagrodzonych w plebiscywie miast i gmin. Dyplom dla gminy Kęty z rąk Jerzego Buzka odebrał burmistrz gminy Kęty Roman Olejarz.

Sporządzany od 3 lat ranking obejmuje trzy kategorie najlepszych samorządów: miast na prawach powiatu, gmin miejskich i miejsko-wiejskich oraz gmin wiejskich. W rankingu brano pod uwagę głównie zarządzanie finansami gminy i wydatki na inwestycje w latach 2003-2006, ale również m.in. wyniki sprawdzianów szóstoklasistów i egzaminów gimnazjalistów, liczbę nowych podmiotów gospodarczych oraz wydatki na promocję.



## Co ze składowiskiem?

**Obowiązujący dotychczas Wojewódzki Program Gospodarki Odpadami zakłada składowanie odpadów komunalnych na składowisku w Kętach do 2022 r. Projekt nowelizacji programu zakłada z kolei, że składowisko Kęt może być czynne do wyczerpania chłonności obecnej niecki, czyli praktycznie do 2008 r. Władzom gminy Kęty trudno pogodzić się z tym rozwiązaniem, bo alternatywą jest wywóz śmieci na składowisko do Oświęcimia.**

Wiele argumentów przemawia za tym, aby w okresie przejściowym (ok. 10-15 lat) w gminie Kęty kontynuować i doskonalić dotychczasowy system odbioru, selekcji i składowania odpadów. Niezbędne w tym celu jest jednak poszerzenie składowiska o drugą kwaterę (rekułtywując równocześnie dotychczasową, która wypełni się w 2008 r.). Należy przypomnieć, że obecnie eksploatowane składowisko jest wręcz modelem rozwiązaniem technicznym, gwarantującym bezpieczeństwo środowiskowe, kontrolowane stałym monitoringiem.

Urząd Gminy Kęty przygotowuje stanowisko w sprawie propozycji rozwiązań planu wojewódzkiego, aby wykorzystać dotychczasowy potencjał gospodarczy i dostępny teren do rozwiązywania problemu własnych odpadów poprzez miejscowe składowisko.

## Informacja MZEC

**Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Kętach i gmina Kęty w ramach modernizacji układów grzewczych w budynkach wielorodzinnych oraz ze względu na stopniową eliminację niskiego zanieczyszczenia (w większości mieszkań ogrzewanie piecami kaflowymi) postanowiły o podłączeniu bloków na os. Królickiego do miejskiej sieci ciepłowniczej. Po zakończeniu prac koncepcyjnych i projektowych obecnie złożono dokumentację techniczną do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu w celu wydania zgody na budowę sieci ciepłowniczej o średnicy 2xDN125 do os. Królickiego.**

Planowane rozpoczęcie prac i podłączenie pierwszych budynków na osiedlu (tj. blok nr 4, 9, 10, Dom Kultury) ma być zrealizowane w roku 2008. Prace będą wykonywane przez MZEC Kęty. Dalsze podłączenia budynków będą następować w kolejnych latach w miarę, jak wspólnoty mieszkaniowe będą przygotowane z instalacjami wewnętrznymi c.o. do zasilenia bloków w ciepło z miejskiej sieci ciepłowniczej.



## Drogi w Kętach

**W Kętach i sołectwach mieszkańcy wciąż kładą nacisk na poprawę stanu dróg. Dlatego inwestowanie w drogi jest jednym z priorytetów władz samorządowych gminy w kolejnej kadencji.**

Za kluczowe zadanie przyjmuje się budowę kolejnej obwodnicy Kęt, tym razem w części południowo-wschodniej miasta. Jej zadaniem będzie odciążenie drogi krajowej (ul. Kościuszki) z ruchu lokalnego, ominięcie Rynku (przy kierowaniu się od Beskidów w stronę Wilamowic, Brzeszcz, a nawet na Śląsk) oraz skomunikowanie dzielnicy Nowe Miasto (dla której droga ta stanie się tzw. drogą zbiorczą obwodową). Długość obwodnicy to ok. 2 km. Prace projektowe są już w toku, a dokumentacja powinna być gotowa do 30 listopada 2008 r. Samorząd gminy liczy, że droga ta będzie mogła być dofinansowana ze środków unijnych, ponieważ ma znaczenie ponadregionalne.

Ponadto można oczekiwać dalszej poprawy stanu dróg w mieście. Już latem tego roku powinna być gotowa przebudowa ul. Konopnickiej. Nieco później, w IV kwartale będzie gotowy remont części ul. Wszystkich Świętych (na odcinku od ul. Kilińskiego do mostu na Młynówce Czanieckiej) wraz z budową nowego mostu. W roku bieżącym ruszy też remont ul. Staszica w Nowej Wsi, udrażniając dogodnie i bezpieczne połączenie tej miejscowości z Kętami, poza pasem drogi wojewódzkiej.

W każdym z opisanych przypadków drogi budowane są praktycznie od podstaw, gdyż zniszczenia po pracach kanalizacyjnych nie pozwoliły na poprawne ich odtworzenia. Przy okazji wymieniane sieci gazowe i wodociągowe dają nadzieję, że przez wiele lat ciągi te pozostaną w bardzo dobrym stanie technicznym.

Trzy kolejne przygotowane inwestycyjne zadania drogowe – ul. Krakowska w Kętach, ul. Wyspiańskiego w Kętach i ul. Batorego w Nowej Wsi – z pewnością będą realizowane w 2008 roku. Mimo tak licznych przykładów robót drogowych i bardzo znaczących nakładów finansowych potrzeby i oczekiwania mieszkańców mogą być zaspokojone w dłuższej perspektywie czasowej.

## Dodatkowe pieniądze na most

**Od kilku lat gmina Kęty była związana uchwałą o udzieleniu powiatowi oświęcimskiemu pomocy na realizację remontu mostu na rzece Sole w ciągu ul. Partyzantów. Zadanie obejmuje również remont odcinka ul. Partyzantów i Kolbego w Kętach Podlesiu. Uchwałą Rady Miejskiej w Kętach określono procentowy udział środków powiatu oświęcimskiego (40 proc.) i gminy Kęt (60 proc.) w zadaniu, przyjmując jednak założenie, że udział gminy Kęty będzie wynosił nie więcej niż 900 tys. zł.**

Po przeprowadzeniu postępowania przetargowego oraz ustaleniu dodatkowego zakresu prac (m.in. poszerzenie chodników na moście) udział gminy Kęty wzrósł do kwoty 1 075 150 zł. Zgodę na zwiększenie dofinansowania o 175 150 zł podjęła Rada Miejska w Kętach na sesji 29 czerwca.

Należy podkreślić, że powyższe zadanie jest realizowane ze środków unijnych z programu ZPORR. Na dzień dzisiejszy łączny koszt inwestycji zamyka się kwotą 5 mln 811 tys. zł. Środki powiatu oświęcimskiego i gminy Kęty stanowią niezbędny udział własny w inwestycji.

Remont przeprawy przez rzekę Solę budzi w Kętach duże zainteresowanie. Dokuczliwości objazdu oraz niedogodności w ruchu pieszym są bardzo mocno odczuwalne nie tylko dla mieszkańców Kęt. Dlatego z nadzieją oczekiwane jest zakończenie zadania w terminie, tj. w październiku.

Znak: ZPG-II.2-7145/10/07

Kęty, dnia 23.07.2007 r.

### BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity - Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 16.08.2007 r. do 06.09.2007 r. zostaną wywieszane wykazy nieruchomości przeznaczonych:

I. do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz głównych najemców:

lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Batalionów Chłopskich 1/56 wraz z udziałem w gruncie,

lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Królickiego 3/21 wraz z udziałem w gruncie,

lokalu mieszkalnego położonego w Kętach na os. Królickiego 3/26 wraz z udziałem w gruncie,

II. do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych dzierżawców oraz właścicieli przyległych nieruchomości:

działki nr 6872/1 i cz. dz. nr 6866 o pow. około 350 m<sup>2</sup> obręb: Kęty-Północ; działki nr 6582/2 o pow. 200 m<sup>2</sup>

obręb: Kęty-Północ; działki nr 4131/10 o pow. 311 m<sup>2</sup> obręb: Kęty-Stare Miasto; działki nr 815 o pow. 149 m<sup>2</sup>

obręb: Kęty-Podlesie; działki nr 821 o pow. 154 m<sup>2</sup> obręb: Kęty-Podlesie; część działki nr 777 o pow. 10 m<sup>2</sup> w Nowej Wsi.

1 x a/a

## Interpelacje i zapytania radnych - cd.

że mieszkańcy innych dzielnic lub ulic, jeżeli tylko zgłoszą takie potrzeby i spełnią odpowiednie warunki, także będą mieli możliwość zamiany.

Burmistrz obiecał przekazać uwagi odnośnie dewastacji terenów nad Solą, policji i straży miejskiej.

Odnosząc się do interpelacji dotyczącej składowiska odpadów, burmistrz zauważył, że udostępniony przez urząd marszałkowski plan jest na razie tylko projektem przedstawionym do konsultacji. W obowiązującym Wojewódzkim Programie Gospodarki Odpadami, w gminie Kęty przewidziano umieszczanie odpadów na własnym składowisku do 2022r. Gmina Kęty będzie starać się wykazać – za pomocą racjonalnych argumentów – potrzebę budowy drugiej niecki składowiska odpadów w Kętach. Burmistrz poinformował radnych, że z planami powstania w Oświęcimiu Zakładu Zagospodarowania Odpadów – obejmującego również gminę Kęty – wiąże się szereg znaków zapytania. Nie wiadomo m.in., kto będzie investorem tego zadania, kiedy zakład powstanie oraz jak wysoki miałby być udział poszczególnych gmin w inwestycji.

Na koniec burmistrz poinformował radnego, że sprawa węzła komunikacyjnego na ul. Kościuszki jest w toku urzędowego przygotowania i wkrótce zostaną przedstawione propozycje jej dotyczące.

### Radna Maria Karaim

Radna złożyła interpelację dotyczącą ruchu pojazdów na os. 700-lecia. W imieniu mieszkańców poprosiła o ustanowienie zakazu parkowania samochodów wzdłuż ulicy wewnątrzosiowej (od ul. Żwirki i Wigury w kierunku kościoła i w głąb osiedla).

W imieniu właścicielki zakładu fryzjerskiego radna interpelowała także o ustawienie znaku zakazu parkowania pojazdów przed zakładem znajdującym się na tej samej ulicy osiedlowej.

**Burmistrz Roman Olejarz** poinformował radną, że ostatecznie kwestia ruchu pojazdów na os. 700-lecia będzie rozwiązana po przebudowie drogi. Zważywszy na fakt, iż obecnie jest to droga gminna, być może już w roku przyszłym uda się rozpocząć pierwsze działania remontowe. Burmistrz zaznaczył, że wcześniej zostanie zbadana konieczność ustawienia postulowanych przez radną znaków.

Odnosząc się do drugiej interpelacji, stwierdził, że sprawę parkowania przed zakładem właścicielka musi rozwiązać we własnym zakresie.

### Radny Janusz Kruczała

Radny interpelował w sprawie usunięcia słupów znajdujących się w jezdni przy ul. Stara Droga w Bulowicach. Radny poprosił o wystosowanie w tej kwestii pisma do władz powiatowych.

Ponadto radny zabrał głos w sprawie uprzątnięcia terenu Starego Cmentarza w Bulowicach. Nekropolia, jak poinformował, jest zarośnięta, co z kolei utrudnia możliwość przechodzenia jej ścieżkami. Radny poprosił, aby sprawę tę rozwiązać do dwóch tygodni.

**Radny powiatowy Kazimierz Brzuska** zobowiązał się interweniować u władz powiatowych odnośnie kwestii usunięcia słupów z ul. Stara Droga.

**Burmistrz Roman Olejarz** zobowiązał się natomiast do przekazania sprawy uporządkowania Starego Cmentarza w Bulowicach odpowiednim

## Interpelacje i zapytania radnych - cd.

służbom i znalezienia satysfakcjonującego rozwiązania. Burmistrz przypomniał jednak o wcześniej padających deklaracjach mieszkańców Bulowic, którzy zapewnili o własnej aktywności w zakresie utrzymania porządku tej nekropolii.

### Radny Tomasz Bąk

Radny interpelował w sprawie spółki MZK. Przypomniał on, że 11 maja br. został przedstawiony raport o działalności spółki. Wynika z niego, że z trudem utrzymywała ona bieżącą płynność finansową, która w I kwartale br. znacznie się pogorszyła. Radny zapytał, jakie dalsze działania w tej sprawie będzie podejmował główny udziałowiec MZK, czyli gmina Kęty.

Ponadto radny interpelował w kwestii ponownego przeanalizowania regulaminu funkcjonowania Gminnej Rady Sportu. Jego zdaniem, jest niewłaściwe, aby radzie przewodniczył urzędnik.

Radny zwrócił także uwagę na redagowane przez urząd gminy strony w miesięczniku „Kęczanin”. Interpelował, aby przy informacji na temat uchwały znalazły się także dane dotyczące ilości głosów „za”, „przeciw” i „wstrzymujących się”.

Na koniec radny złożył interpelację – w imieniu jednej z mieszkank – o cofnięcie koncesji na sprzedaż alkoholu w barze „U Kacpra”, który mieści się na os. Nad Sołą.

Odpowiadając na interpelację radnego dotyczącą funkcjonowania MZK, **burmistrz Roman Olejarsz** poinformował go, że Zgromadzenie Wspólników Spółki przyjęło uchwały rozliczające zakład za poprzedni rok obrotowy, rozliczając wynik finansowy, który jest ujemny. Wynik ten w dużej mierze jest efektem warunków zewnętrznych, na które składają się m.in.: nieuczciwa konkurencja i brak środków na dokapitalizowanie zakładu. Likwidacja MZK jest jednak niemożliwa ze względów społecznych. Burmistrz zauważył także, że w spółce nie ma podmiotu wiodącego, ponieważ udział gminy Kęty wynosi 42 proc. i nikt z udziałowców nie ma w niej większości.

Odnosząc się do obecności przedstawiciela urzędu gminy w Radzie Sportu, burmistrz odpowiedział, że osoba ta nie wpływa na rozstrzygnięcia rady. Przedstawiciel gminy ma tylko jeden głos, a pozostałi członkowie rady aż jedenaście.

Burmistrz przyjął do wiadomości propozycję radnego odnośnie podawania w miesięczniku „Kęczanin” ilości poszczególnych głosów przy podejmowaniu przez radę miejską uchwał.

Na koniec burmistrz zakomunikował radnemu, że cofnięcie koncesji na sprzedaż alkoholu nie jest możliwe na drodze interpelacji, ponieważ w takich sprawach obowiązuje procedura administracyjna.

### Radny Józef Nycz

Radny zapytał o termin wycięcia samosiejek z parku w Kętach-Podlesiu.

Interpelował ponadto w sprawie naprawy pobocza i płotu jednej z posesji przy ul. Szkotnia, które uległy uszkodzeniu po zakończeniu prac kanalizacyjnych. Na koniec rady interpelował w sprawie posesji państwa Ćwiertniów na os. Leśnym. Na jej wysokości położono asfalt, jednak uczyniono to tak nieszczęśliwie, że obecnie w czasie deszczu woda spływa na posesję i podtapia garaż. Radny poprosił

## Targi Pracy za nami

28 czerwca 2007 w holu Domu Kultury w Kętach odbyły się Targi Pracy zorganizowane przez Gminne Centrum Informacji w Kętach oraz Agencję Adecco Poland z Bielska-Białej.



Impreza wzbudziła duże zainteresowanie wśród mieszkańców miasta i sołectw gminy Kęty. Targi odwiedziło około 500 osób poszukujących zarówno pracy stałej, jak i sezonowej. Stoiska z ofertami zorganizowały: Gminne Centrum Informacji, Agencja Adecco – pośrednicząca w znalezieniu pracy – oraz firma ASK Industries. Swoje stoisko miała też firma Kaufland poszukująca roznosicieli ulotek, której ofertą zainteresowana była głównie młodzież.

Efektom targów są 92 wypełnione kwestionariusze osobowe do bazy danych agencji Adecco, które w trybie pilnym zostaną rozpatrzone. Ponadto 19 osób wyraziło chęć podjęcia pracy w bielskiej firmie ASK Industries, która proponowała pracę na około 100 stanowiskach m.in. jako ekspedytora materiałowego, magazyniera oraz pracownika na linii produkcyjnej. Wiele osób skorzystało również z bieżących ofert pracy dostępnych w bazie GCI, która liczy około 150 propozycji pracy zarówno dla pracowników fizycznych, jak również na stanowiska biurowe.

W pierwszych tygodniach września planowana jest organizacja II edycji targów. Organizatorzy mają nadzieję, że będą one cieszyły się podobnym zainteresowaniem nie tylko osób poszukujących pracy, ale również lokalnych pracodawców poszukujących pracowników.

GCI

**18 lipca odszedł od nas po długiej chorobie Czesław Dobija – człowiek o wielkiej pasji, miłośnik modelarstwa, dwukrotny Wicemistrz Świata w Modelach Statków i Okrętów klasy C z 1998 r.**

Oprócz osobistych sukcesów na arenie międzynarodowej, wiele satysfakcji przyniósł mu fakt zdobycia srebrnego medalu na mistrzostwach świata przez jego wychowanka Tomasza Piekiełko.

Pierwszą modelarnię dla młodzieży Czesław zorganizował jeszcze przed rokiem 1970 w budynku Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach. W Domu Kultury pracował w sekcji modelarskiej od samego początku jego istnienia. Poświęcił tej pracy wiele serca. Był wspaniałym wychowawcą, miał świetny kontakt z młodzieżą, uczył cierpliwości, precyzji i pracowitości – cech już rzadko spotykanych wśród młodych ludzi. Wychował wiele pokoleń, zaszczepiając w nich miłość do sklejanego statków i samolotów.

Czesławie! W tej smutnej chwili pozostaje jednak pociecha, że choć odszedłeś, to część Ciebie, jaką jest zamiłowanie do modelarstwa, tkwi ciągle w sercach Twoich wychowanków, którzy kontynuują to piękne dzieło.

Z wyrazami szczerego współczucia rodzinie, pograżeni w smutku koleżanki i koledzy z Domu Kultury w Kętach

## Zebranie wiejskie w Witkowicach

W pierwszą niedzielę lipca w Witkowicach, odbyło się zebranie wiejskie, na którym m.in. dokonano wyboru sołtysa wsi oraz rady sołeckiej. Zebranie cieszyło się bardzo dużą popularnością, o czym może świadczyć fakt, że było na nim obecnych aż 204 mieszkańców Witkowic. Jest to największa liczba mieszkańców sołectwa, jaka uczestniczyła w jakimkolwiek tegorocznym zebraniu wiejskim w gminie Kęty.

Mieszkańcy Witkowic nowym sołtysem wybrali Mariana Zarębę. W wyborach uzyskał on 118 głosów. W Radzie Sołeckiej znaleźli się natomiast: Marian Cachoń, Krzysztof Durańczyk, Janusz Gawęda, Stanisław Kowalski, Wiesław Ptaszek i Jerzy Rybacki.



Na zebraniu mieszkańcy sołectwa zostali poinformowani również o bieżących pracach i planach inwestycyjnych dotyczących Witkowic. Informacji takich udzielił przedstawiciel samorządu na czele z burmistrzem gminy Kęty Romanem Olejarzem, wiceburmistrzem Anną Gacek-Bilczewską oraz przewodniczącym rady miejskiej Józefem Skudlarskim.

## Wybory sołeckie w gminie Kęty

Wybory sołtysów i rad sołeckich w gminie Kęty zakończyło zebranie wiejskie w Nowej Wsi, które odbyło się 7 lipca. W tej miejscowości z uwagi na niską frekwencję na zebraniu 9 czerwca wybrano jedynie sołtysa. Głosowanie nad wyborem rady sołeckiej przerwano bowiem po opuszczeniu zebrania przez znaczną część obecnych na nim mieszkańców i dlatego zabrakło potrzebnego quorum. W drugą sobotę lipca przybyła już wystarczająca liczba mieszkańców (53 osoby), co umożliwiło wybór rady sołeckiej. W wyniku głosowania do rady wybrano: Wiesława Gabrysia, Franciszka Gałgana, Zdzisława Gasidłę, Józefa Maciośa, Stanisława Olearczyka, Wiesława Potoczno, Grzegorza Żaka i Tadeusza Żmudkę.

Największą frekwencję ze wszystkich odbytych spotkań zanotowano na zebraniu wiejskim w Witkowicach. W zebraniu tym uczestniczyło 204 stałych mieszkańców. Najmniej osób zgromadziło zebranie w Bielanych (56 osób) oraz drugie zebranie w Nowej Wsi (53 osoby). Połowa sołtysów będzie kontynuować swoją funkcję. Są to: Kazimierz Babiuch z Bielani, Ryszard Janeczko z Bulowic oraz Karol Wadoń z Malca. W pozostałych miejscowościach funkcję sołtysa objęli – Agata Majda w Łękach, Jan Dudziak w Nowej Wsi i Marian Zaręba w Witkowicach. W przypadku Łęk, Nowej Wsi i Witkowic dotychczasowi sołtysi nie wyrazili zgody na dalsze piastowanie stanowiska sołtysa. Postawa taka spotkała się ze zrozumieniem mieszkańców i podziękowaniami za dotychczasową działalność.

Z poruszonych przez mieszkańców – podczas dyskusji z przedstawicielami samorządu – tematów wynika, że głównym problemem sołectw jest stan przebiegających przez nie dróg, zarówno lokalnych, jak i dojazdowych do posesji. W Łękach, Bielanych, Malcu duże zainteresowanie wzbudziły również sprawy kanalizacji tych sołectw. Z wszystkich przeprowadzonych rozmów przebijała troska mieszkańców tylko o rozwój swoich miejscowości.

## Interpelacje i zapytania radnych - cd.

o odpowiedź w tej sprawie na piśmie. Odpowiadając na pierwszą interpelację radnego burmistrz Roman Olejarz, zauważył, że tzw. park w Kętach-Podlesiu jest z punktu widzenia prawa terenem leśnym i do tego dostosowany jest sposób utrzymania w nim zieleni.

W kwestii drugiej interpelacji burmistrz poinformował radnego, że ciąg dróg po robotach kanalizacyjnych w Kętach-Podlesiu jest monitorowany na bieżąco. W czerwcu odbył się przegląd międzygwarancyjny oraz dokonane zostały ustalenia z wykonawcą prac odnośnie poprawek na os. Leśnym i ul. Szkolnej. Urząd gminy zleci jednak naprawę słupka ogrodzeniowego firmie zastępczej, ponieważ od wykonawcy nie mógł tej naprawy wyegzekwować.

### Radny Rafał Ficoń

Radny – powołując się na informacje ze strony internetowej Urzędu Gminy Kęty dotyczące II Indywidualnych Mistrzostw w Tenisie Stołowym zorganizowanych z okazji Dni Kęt – zapytał, jakie nagrody rzeczowe otrzymali ich zwycięzcy.

Wiceburmistrz Błażej Banaś odpowiadając na pytanie radnego, przypomniał, że współorganizatorem wspomnianego Indywidualny Turniej Tenisa Stołowego był nie tylko Urząd Gminy Kęty, ale również prywatny sponsor, który zobowiązał się on do zakupu nagród rzeczowych na zawody, czego niestety nie uczynił. Ze środków UG przeznaczonych na turniej zakupiono tylko medale, puchary i dyplomy oraz pokryto koszty wynajęcia sali w OSiR Kęty i obsługi sędziowskiej.

### Radny Lesław Kuźma

Radny poruszył problem terminów i jakości prac związanych z wykaszaniem poboczy w Bulowicach oraz usuwania ściętej trawy. Zwrócił on uwagę, że do wykaszania rowów nie powinna być zatrudniana firma ogrodnicza, ponieważ używany przez nią sprzęt nie odpowiada zaistniałym potrzebom. Przykładem tego jest wg radnego skrzyżowanie ul. Jana Kantego i ul. Skotnica.

Kierownik Wydziału Utrzymania i Rozwoju Infrastruktury, Adam Hałatek zapewnił radnego, że sprawę prawidłowego wykaszania poboczy będzie egzekwowała od wykonawcy przez Urząd Gminy Kęty.

REKLAMA

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

**JANINA  
KRAWCZYK**

**Kęty, ul. Żwirki i Wigury 14  
(naprzeciw d. Spółdzielni  
Dziwiarskiej)**

**wtorki i czwartki  
w godz. 17-19  
tel. 033 845 25 99,  
033 845 35 77**



## Remonty w szkołach

Wakacje to tradycyjnie czas remontów w obiektach szkolnych.

W SP 1 zaplanowano wymianę parkietu na sali gimnastycznej oraz poprawki malarskie w salach lekcyjnych. W SP 2 wymieniona zostanie instalacja elektryczna oraz tablica elektryczna na I piętrze. Pomalowany będzie korytarz (I piętro), klatki schodowe oraz korytarz obok jadalni. W bibliotece wymieniona zostanie instalacja elektryczna, podłogi, drzwi oraz pomalowane zostaną ściany. Położone również będą nowe posadzki w magazynie żywności, kuchni i sanitariatach. Ponadto zaplanowano naprawę pokrycia dachu oraz położenie tynku na małym budynku. W Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach zaplanowano malowanie jednej sali lekcyjnej.

W SP w Malcu zaplanowano wymianę okien na korytarzu (2 szt.) oraz wymianę instalacji elektrycznej w sali komputerowej. W Bulowicach w ZS-P pomalowany będzie korytarz oraz dwie sale lekcyjne, wyremontowany zostanie piec c.o. oraz zostaną naniesione poprawki malarskie w sali gimnastycznej. W SPWP natomiast wymieniony będzie piec gazowy. W Łękach, w ZS-P pomalowana będzie sala komputerowa i położone zostaną płytki podłogowe i ściennie w toalecie na parterze, a w SPWP pomalowana będzie kuchnia oraz drzwi, a także położone będą płytki podłogowe i ściennie w magazynie.

W Witkowicach w ZS-P także zaplanowano malowanie kuchni, lamperii na korytarzach i części holu, w SPWP pomalowana zostanie natomiast kuchnia, fragment ogrodzenia oraz urządzenia na placu zabaw. W Zespole S-G w Bielanych położone zostaną panele w sali lekcyjnej oraz odświeżona zostanie lamperia. W Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Nowej Wsi wydzielona będzie zmywalnia (oddzielenie od kuchni), zaplanowano też położenie paneli w sali lekcyjnej oraz malowanie sali lekcyjnej.

W Gimnazjum nr 1 w Kętach odbędzie się malowanie dwóch sal lekcyjnych, klatki schodowej oraz toalet, a Gimnazjum nr 2 w Kętach odnowiony zostanie gabinet wicedyrektora (malowanie, wymiana instalacji elektrycznej, położenie nowej podłogi), nastąpi także wymiana instalacji elektrycznej w sali lekcyjnej oraz malowanie w sali lekcyjnej.

W SPWP nr 1 w Kętach zaplanowano malowanie pralni, korytarza i kancelarii; w SPWP nr 2 malowanie sali oraz wszystkich drzwi; w SPWP nr 7 malowanie szatni, korytarza, kuchni oraz dwóch sal (ze środków pozabudżetowych); w SPWP nr 8 także malowanie: łazienki, kuchni, korytarzy i drzwi, zainstalowanie systemu wentylacyjnego kuchni oraz wymianę 3 okien. I w SPWP nr 9 modernizacja kuchni (wymiana urządzeń kuchennych, wymiana instalacji wodno-kanalizacyjnej, zmiana instalacji elektrycznej, ułożenie płytek ceramicznych) oraz malowanie sali i wymiana okien (2 szt.).

W SPWP w Nowej Wsi zaplanowano remont pokrycia dachowego z dociepleniem, przeróbkę rynien i odgromienia, remont szatni i remont w łazience wraz z wymianą 2 okien, a w SPWP w Bielanych nastąpi wymiana stolarki okiennej (5 szt.).

## Jest szansa na nową DK 52

Starania o modernizację drogi krajowej nr 52 z Bielska-Białej do Głogoczowa znajdują się w przełomowej fazie. Na początku maja (07.05.) burmistrz Kęt Roman Olejarz zorganizował debatę poświęconą możliwości modernizacji drogi, zachęcając samorządy do współdziałania. Tematem udało zainteresować się zarówno samorządowców, jak i wielu posłów.

Zdecydowane stanowisko w tej sprawie wyrażone zostało przez uczestników spotkania w formie apelu skierowanego do ministra transportu Jerzego Polaczka. Dokument opracowali i podpisali starostowie powiatów: bielskiego, myślenickiego, oświęcimskiego i wadowickiego oraz prezydent Bielska i burmistrzowie oraz wójtowie gmin: Andrychów (wg własnej wersji), Kęty, Kozy, Lanckorona, Wadowice i Wieprz. Ostateczne podpisanie dokumentu nastąpiło w Kętach 16 lipca. Okazją do bezpośredniego wręczenia apelu ministrowi było spotkanie robocze w Bielsku-Białej, na którym było on obecny. Jerzy Polaczek spotkał się z posłami oraz przedstawicielami zainteresowanych samorządów i wojewodów (małopolskiego i śląskiego) właśnie w sprawie drogi krajowej nr 52 oraz nowych rozwiązań komunikacyjnych Podbeskidzia – dróg ekspresowych: S1 i S69.

Upoważniony przez samorząd burmistrz gminy Kęty Roman Olejarz zreferował i wyartkułował ministrowi potrzeby inwestycyjne związane z modernizacją DK 52. Jerzy Polaczek wysłuchał ponadto stanowiska dyrektorów oddziałów Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach i Krakowie. Podsumowując temat, minister nie złożył gwarancji, iż postulowana inwestycja znajdzie się wśród kluczowych zadań w kraju. Scedował natomiast kompetencje w tej sprawie na oddziały regionalne. Oddział krakowski GDDKiA upoważnił do rozpoczęcia – jeszcze w tym roku – prac studialnych, których zakresem ma być objęty cały odcinek drogi. Ministerstwo ocenia jednak finansowego wsparcia etapu prac dokumentacyjnych przez samorządy. Wydaje się, że jest to stanowisko przełomowe, które otwierają możliwości osiągnięcia oczekiwanego efektu.

Należy podkreślić, że inicjatywa modernizacji DK 52 ma duże wsparcie ze strony posłów. Szczególne zaangażowanie wykazują poseł Jacek Falfus i posłanka Beata Szydło. Optyzmu dodaje także pozytywne stanowisko wyrażone podczas bielskiego spotkania przez wicewojewodę małopolskiego Rafała Rosteckiego i wicewojewodę śląskiego Wiesława Maškę.

## Prace melioracyjne

**W gminie Kęty prowadzone są prace związane z modernizacją infrastruktury związanej z gospodarką wodną.**

Mając na względzie prawidłowe funkcjonowanie urządzeń melioracji szczegółowych w rejonie ulic: Staszica, Mickiewicza, Klasztornej i Zacisze w Kętach oraz ul. Staszica i Jagiellońskiej w Nowej Wsi, gmina Kęty w ostatnich latach rozpoczęła inwestycję służącą poprawie gospodarki wodnej w tym rejonie polegającą na modernizacji rowu odwadniającego „Klasztorny”.

W bieżącym roku przystąpiono do modernizacji kolejnego etapu na łącznej długości 933 mb. Odbudowa rowu polegać będzie na odtworzeniu koryta rowu i jego umocnieniu wraz z odbudową istniejących rurociągów na odcinku od śluzy wałowej obwałowania Soły w Nowej Wsi do wylotu rurociągu będącego przedłużeniem przepustu pod ulicą Staszica. W przeprowadzonym postępowaniu przetargowym wyłoniono wykonawcę zadania, z którym podpisano stosowną umowę. Zakończenie robót zaplanowano na 30 października br. Kompleksowa realizacja zadania korzystnie wpłynie na swobodny przepływ wód oraz poprawi stan bezpieczeństwa powodziowego mieszkańców tego obszaru.

Trwają także prace związane z odbudową rowu Hamernik w Kętach. Zakres prac obejmuje odcinkowe zarurowanie rowu, zabudowę osadnika i separatora, budowę przepompowni wód deszczowych oraz wyprofilowanie i umocnienie dna i skarp rowu na długości ok. 640 mb. Realizacja inwestycji pozwoli na uregulowanie stosunków wodnych w rejonie ciek, a także umożliwi spływ wód deszczowych z obszaru wschodniej części Starego Miasta (m.in. rejonu ulic Wszystkich Świętych, Kilińskiego, Krakowskiej, Konopnickiej, Asnyka i Ogrodowej). Planowany termin zakończenia robót to ostatni dzień sierpnia tego roku.

# Ekogimnazjada

„Jestem życiem, które pragnie żyć pośród życia, które pragnie żyć”

Ta myśl Alberta Schweitzera stała się hasłem przewodnim kolejnej gimnazjady zorganizowanej dla lokalnego środowiska przez dyrekcję, grono pedagogiczne i uczniów Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego w Bielanych. Ekologiczne przesłanie tej uroczystości wyrażone było niemal we wszystkich formach artystycznej wypowiedzi.



W nastrój z troską o stan naszej planety wprowadzili widzów uczniowie w montażu słowo-muzycznym zatytułowanym „Zielony Kapturek”, który zdobył drugie miejsce w Wojewódzkim Przeglądzie Przedstawień Ekologicznych. Z nie mniejszą dumą prezentowali swoje przedstawienia uczniowie poszczególnych klas, wytykając nasze niezdrowe nawyki kulinarne, uzależnienie od zakupów w hipermarketach, nieodpowie-

dzialny stosunek do wody czy lekkomyślną postawę wobec powietrza i ziemi. Przedstawienia zakończył występ tryskającej zdrowiem grupy tanecznej uczniów z naszej szkoły. Korzystając z okazji, dyrektor szkoły, Małgorzata Lis z dumą prezentowała działania ekologiczne szkoły, podkreślając głównie udział w programach „Co robić ze zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym” oraz „Uwalniamy nasze środowisko od zużytych baterii” (w rywalizacji powiatowej szkoła w roku 2004/2005 zajęła drugie miejsce, a w roku 2005/2006 pierwszą lokatę).

Program uroczystości uatrakcyjniły sportowe zabawy dzieci z rodzicami, koncert zespołu „Familia Band”, projekcja filmu o właściwej utylizacji sprzętu elektrycznego i elektronicznego, degustacja zdrowej żywności (czyli sałatek wykonanych przez uczniów szkoły) oraz placków drożdżowych upieczonych przez panie z KGW w Bielanych. Gimnazjadzie towarzyszyło spotkanie z przedstawicielkami klubu „Amazonki” z Brzeszcz poświęcone profilaktyce raka piersi oraz bezpłatne badanie poziomu cholesterolu. Zadbano również o „ekologię dusz” przybyłych gości, którzy mogli w ciszy i skupieniu obejrzeć wystawę fotograficzną wzbogaconą o piękne przesłania Jana Pawła II, jak również zachwycić się wystawą pamiątek uczniów klas pierwszych. Szkoła udekorowana wymownymi plakatami z ekologicznym przesłaniem, tryskające zdrowym uśmiechem uczennice w roli kelnerek w ekologicznej kawiarence i radość ze wspólnej zabawy na świeżym powietrzu przekonywały wszystkich o konieczności i słuszności organizowania tego rodzaju imprez.

Barbara Ciszewicz

## 46 kilogramów lżej

Zużyte baterie zawierają niebezpieczne dla środowiska metale i są zaliczane do tzw. odpadów niebezpiecznych, dlatego też należy je oddzielać od zwykłych śmieci poprzez segregację. Mając na celu dobro środowiska naturalnego, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach, pod opieką Danuty Skudrzyk, wzięli udział w konkursie ekologicznym „Uwalniamy nasze środowisko od zużytych baterii” organizowanym już po raz trzeci przez Zakład Usług Komunalnych w Oświęcimiu.

Nasza szkoła przekazała 46 kg zużytych baterii, a w całej gminie Kęty zebrano aż 597 kg, dlatego też znalazła się w gronie nagrodzonych. Organizatorzy konkursu docenili wysiłek uczniów i nauczycieli. Oprócz nagród i dyplomów uczestników zaproszono również na słodki poczęstunek.

Cieszy fakt, że wzrasta zainteresowanie tego typu akcjami. Wiadomo przecież, że odpady są i jeszcze przez wiele lat będą powstawać w naszym uprzemysłowionym świecie. Od kogo przyszłe pokolenia mają się nauczyć bezinteresownej miłości do przyrody? Myślę, że odpowiedź kryje w sobie istota świadomości ekologicznej ówczesnych pokoleń. To pamięć o tym, że podstawa, jaką reprezentujemy wobec świata, jest punktem odniesienia dla kształtującej się mentalności i charakteru przedstawicieli przyszłych pokoleń. Warto więc wychowywać dzieci w szacunku do przyrody, oszczędnie zużywać wodę i segregować odpady!

K. Kadłubicka-Żydek

REKLAMA

### GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. STOMATOLOG ANDRZEJ ORSZULAK

czynny w poniedziałki i środy  
od 15<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>

1. Przeglądy i porady bezpłatne
2. Wszystkie zabiegi w znieczuleniu
3. Korony i mostki wykonujemy w ciągu jednego tygodnia
4. Zniżki dla stałych pacjentów

Rejestracja telefoniczna  
tel. 033 845 10 77, 033 875 23 97  
32-650 Kęty, ul. 3 Maja 11a

Cech Rzemiosł Różnych  
i M. P.

**wynajmie lokal  
z oddzielnym wejściem  
o pow. 26 m kw.  
na działalność biurową  
lub pochodną.**

Informacje można uzyskać  
pod nr tel. 033 - 844-79-20,  
w godz. 7.30-14.30.

# Lato z rowerem

Jak już poprzednio informowaliśmy, w wakacyjnych wydaniach Kęczanina zamieszczamy propozycje wycieczek rowerowych szlakami gminy Kęty, na których można odnaleźć pamiątki przeszłości. Wycieczki rowerowe to nie tylko aktywny wypoczynek, ale także lekcja historii, która pozwoli lepiej poznać okolicę i jej tajemnice.



W poprzednim numerze proponowaliśmy Państwu wycieczkę rowerową po Bulo-wiach i Witkowicach. W lipcu zwiedzania zakątków gminy Kęty ciąg dalszy. Tym razem proponujemy trasę znacznie krótszą – drogami Nowej Wsi i Malca. Wycieczkę rozpoczynamy w Kętach. Poruszając się ul. Staszica, dojrzymy do Nowej Wsi, gdzie przy ul. św. Floriana, obok budynku OSP znajduje się kaplica, którą wybudowali po wojnie ludzie wyjeżdżający wówczas do pracy do Ameryki. Budowla powstała także m.in. dlatego, że w tym czasie w Nowej Wsi nie było

kościół. Następnie kierujemy się ul. św. Floriana aż do ul. św. M.M. Kolbe, przy której znajduje się mała przydrożna kapliczka. Jadąc tędy, dojrzymy aż do Malca. Malce to najmniejsza wioska w gminie, ale bardzo urokliwa. Na terenie OSP stoi figura św. Floriana – patrona strażaków. Główną atrakcją sołectwa jest park, w którym mieszczą się pomniki. Jest tam obelisk z tablicą upamiętniającą działalność OSP w Malcu, a także pomnik postawiony w 20. rocznicę męczeńskiej śmierci szefa Batalionów Chłopskich

– Kazimierza Jędrzejowskiego, a także poświęcony tym, którzy stracili życie w walce z faszyzmem. W parku można usiąść, odpocząć i odetchnąć świeżym powietrzem oraz posłuchać śpiewu ptaków. Tutaj kończy się nasza trasa rowerowa. Taki krótki dystans szczególnie powinien zachęcić mniej wytrzymałych. W następnym numerze zapraszamy na wycieczkę po Bielanych i Łękach.

**Tekst i zdjęcia: Marzena Kajta**







Na zdjęciu z lewej wycieczka na motorach do Lanciano, ksiądz Jerzy po prawej. Obok zjazd motocyklistów organizowany przez księdza Jerzego w Kalwarii Zebrzydowskiej. FOT: ARCHIWUM KSIĘDZA JERZEGO

## Poczuć wolność

Rozmowa z księdzem JERZYM RYŁKO, wikariuszem w podleskim kościele, którego wielką pasją są motory.

Jest właścicielem Hondy Shadow VT 750, od 2004 roku organizuje comiesięczne spotkania i msze dla motocyklistów w naszej diecezji.



### Kiedy zaczęła się u Księdza motorowa pasja?

Odkąd tylko pamiętam podobały mi się motory. Już w podstawówce miałem rometa. W pierwszej klasie liceum zrobiłem prawo jazdy, a w drugiej kupiłem jawę CZ 350... Będąc dzieckiem, wycinałem z gazet zdjęcia różnych motorów, o których nawet nie mogłem marzyć. Zawsze pociągał mnie ten ryk silnika.

### A miał Ksiądz jakiś ukochany, wymarzony motor?

W tamtych czasach nie było wiele dobrych motorów w mojej okolicy. Nie marzyłem o niczym konkretnym. Po prostu chciałem go mieć.

### Co Ksiądz najbardziej fascynuje w tych maszynach?

Jak wcześniej wspomniałem, ten mocny ryk silników. W zależności od pojemności jest głęboki, nieraz wręcz basowy. Zawsze to lubiłem. A poza tym... jadąc na motocyklu, czuje się wolność, powiew wiatru, przestrzeń, zapach kwiatów, lasu, wiosny, jesieni, siana... i autobusowych spalin (śmiech).

### Więc dlaczego nie kupił Ksiądz kabrioletu?

Nigdy nie prowadziłem kabrioletu, ale na pewno to nie to samo. Na motorze nie jest się skrępowanym blachami, czuje się tę wolność. Samochodu nie można porównać do jazdy na dwóch kółkach.

### W 1990 roku miał Ksiądz wypadek na motorze...

Tak, wracałem wtedy z odpustu z Tuchowa. Jadący przede mną niebieski „maluch” niespodziewanie skręcił i przy prędkości 90 km/h uderzył w jego bok. No i był lot nad kukułczym gniazdem (śmiech).

### Ale wyszedł Ksiądz z tego cało?

Tak, miałem uszkodzone tylko ścięgna palca u prawej ręki. I szybko zreperowano je w szpitalu w Tarnowie (śmiech). Teraz mogę powiedzieć, że to było prawdziwe szczęście w nieszczęściu (chwila zastanowienia). A w karetce dowiedziałem się, że to dzień moich urodzin – 29 lipca...

### Czy po wypadku Ksiądz od razu wrócił do jazdy na motorze?

Nie, miałem dwanaście lat przerwy, święcenia... Już myślałem, że wyleczyłem się z motorów, ale kiedy znów zacząłem słyszeć ryk silników na ulicy, zdałem sobie sprawę, że ta pasja zostanie do końca życia. Kiedy zupełnie przypadkiem trafiłem na zlot Harleyów z całej Europy w Barcelonie, podjąłem decyzję: kupuję motor.

### Honda Shadow VT 750 – czy spełnia wszystkie Księdza wymagania?

Tak, teraz już tak. Pasuje mi pod każdym względem. Kiedyś podobały mi się ścigacze, ale po wypadku nie chcę jeździć szybko. Moja Honda to cruzier – taki ciężki krążownik. Nie jeździ szybko, między innymi dlatego ją wybrałem. Mogę jeździć

90 km/h, a nie 290 (śmiech). Taki spacerowy motor.

### Czy kiedyś ktoś odradzał Księdzu zamiar kupienia motoru?

Nie, nikt mi nigdy nie powiedział, żebym go lepiej nie kupował. Rodzice zawsze jednak mnie przestrzegali, mama bardzo się martwiła, ale rozumiała mnie, bo w latach 60. sama jeździła na motorze z tatą (śmiech).

### Jak zrodził się pomysł organizacji spotkań i mszy dla motocyklistów?

Kiedy kupiłem motor, a nawet wcześniej, pomyślałem, że warto wykorzystać moją pasję w celach duszpasterskich. Zorganizowałem więc trzy lata temu pierwszy zjazd motocyklistów i mszę w kościele u nas, na Podlesiu.

### Jak wyglądają te spotkania?

Spotykamy się zazwyczaj w Czańcu na stacji benzynowej i jedziemy do parafii, gdzie tego dnia mamy mieć mszę. Później jedziemy razem na herbatę albo obiad.

### Ile osób jest w to zaangażowanych?

Liczba osób cały czas rośnie (śmiech). Ostatnio było około siedemdziesięciu motorów, czyli ludzi jeszcze więcej. Oczywiście nie zawsze wszyscy mogą przyjechać, zwłaszcza że dają im znać o spotkaniu najwyżej dwa dni wcześniej, tak, żeby dało się przewidzieć, jaka będzie pogoda.

### Była również daleka wycieczka do Rzymu...

Planowaliśmy ją pół roku... Mielśmy pojechać do Watykanu z darem dla Jana Pawła II – specjalnie uszytym kapeluszem od motocyklistów z Kęt. Jednak Ojciec Święty zmarł, pojechaliśmy więc na jego grób. A kapelusz dostał Benedykt XVI.

### Ile motorów jechało?

Sześć motorów i bus, łącznie jedenaście osób. A jakie mieliśmy przygody! Codziennie psuł się któryś z motorów. Pierwszy był mój, złapałem gumę, później koledze zapalił się silnik, a innemu pękła linka. Ale dzięki Bogu dojechaliśmy!

### Planuje Ksiądz jeszcze jakieś dalekie wyprawy na motorze?

Na razie nie. Daleki wyjazd jest niesamowicie męczący, ale może kiedyś... Kto wie? Teraz moim celem jest podtrzymanie naszych comiesięcznych spotkań.

### Życzę Księdzu kolejnych niezapomnianych przygód na motorze i bardzo dziękuję z rozmowę.

\*\*\*

Ksiądz Jerzy dziękuje wszystkim motocyklistom, którzy biorą udział w comiesięcznych spotkaniach i prosi chętnych o kontakt z parafią w Kętach-Podlesiu.

Rozmawiała: Marta Grabska

## Z wizytą w „Panoramie Morskiej”

Styczeń i luty dla większości harcerzy naszego hufca upłynął pod znakiem zbiórki pieniędzy na turnus rehabilitacyjny dla dziewięciorga niepełnosprawnych dzieci. Akcja udała się i pomogliśmy w zebraniu funduszy na wyjazd do Jarosławca. Postanowiliśmy również udać się do nich w odwiedziny.



Pobyt był krótki, ale każdy z organizatorów, jak i dzieci był pod wielkim wrażeniem i z ogromną satysfakcją oglądał efekty swojej pracy.

### Przyjazd

Kiedy po kilkunastu godzinach męczącej podróży udało nam się w końcu stanąć przed bramą ośrodka, przywitało nas dwoje rodziców, pokazując miejsce zakwaterowania. Od razu dało się wyczuć, że jesteśmy bardzo oczekiwanymi gośćmi, dlatego zaraz po pozostawieniu bagaży poszliśmy do „Panoramy” przywitać się z dziećmi, które bardzo się ucieszyły na nasz widok. Widząc ich uśmiechy, podając im ręce, opowiadając o podróży, poznawaliśmy ich. Dla wielu z nas było to pierwsze spotkanie z dziećmi niepełnosprawnymi. Wywołało ono wiele emocji, zwłaszcza wśród młodszych. Jednak to był dopiero początek wrażeń.

### Panorama Morska

Jednym z zadań, które otrzymali nasi harcerze, było zdobycie jak największej ilości informacji o samym ośrodku i jego mieszkańcach. W trakcie wiatu rozmawialiśmy m.in. z Kasią, Januszem i Anią. Dowiedzieliśmy się, że ośrodek dysponuje taką masą atrakcji, że zarówno żywiołowa i energiczna Ania, jak i spokojny Janusz potrafią znaleźć coś dla siebie. „Panorama Morska”, bo tak nazywa się ośrodek, dysponuje miejscami noclegowymi dla 1 200 osób, posiada siłownię, boiska, dyskotekę, konie, place zabaw. Organizowane tam są dancingi, spotkania przy ognisku i grillu, przejażdżki bryczką. Jednak nie tylko to było powodem, dla którego dwie Kasię, Ania, Janusz, Kinga, Paweł, Dawid, Bartosz i Zygmunt powinni tam jeździć. Ośrodek oferuje również masę cennych dla nich zabiegów, masaży, ćwiczeń. Oglądając to wszystko, czuliśmy się niesamowicie, że przyłożyliśmy rękę do tak wspaniałego przedsięwzięcia.

### Wspólne ognisko

W przeddzień naszego wyjazdu wszystkie dzieci wraz z rodzinami przyszły do nas na wspólne ognisko i pieczenie kiełbasek. Przygotowaliśmy wiele zabaw i pląsów. W trakcie zabawy wielu z nas zmieniło zdanie na temat ludzi niepełnosprawnych, wielu z nas przekonało się, że oni mimo wszystko potrafią tak jak my normalnie cieszyć się z życia. Kiedy waz z naszymi harcerzami podsumowaliśmy pobyt, przekonaaliśmy się, że przyjeżdżając do „Panoramy Morskiej”, zrobiliśmy coś ważnego nie tylko dla naszych nowych przyjaciół, ale i dla siebie – przekonaaliśmy się, że osoby niepełnosprawne również potrafią czerpać radość z życia jak osoby zdrowe.

**pwd. Paulina Zelek**

Ze zbiorów Muzeum w Kętach

## Konik i parowóz

Lokomotywa i konik na biegunach to najciekawsze spośród zabawek znajdujących się w Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach. Obok armat i dziecięcego wózka to właśnie one skupiają największą uwagę zwiedzających, przede wszystkim dzieci. Sprawiają, że najmłodszy zaczynają zadawać pytania, porównują zabawki-eksponaty do tych, którymi bawią się codziennie.

Drewnianą lokomotywę podarowała muzeum w lutym 2002 r. córka Tadeusza Matusiaka, Jadwiga Matusiak-Wąs. Właśnie jej ojciec, żołnierz kampanii wrześniowej, uczestnik bitwy pod Rajskiem jest twórcą drewnianej ciufci. Urodził się on w Kętach w 1909 r., był człowiekiem o artystycznych zdolnościach, ale – jak wspomina jego córka – nie miał łatwego życia. W 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej, osadzony został w Stalagu 3A w Murnau. Tam, w jenieckim obozie powstała nasza lokomotywa. Po latach można rzec, że to właśnie artystyczne umiejętności ocaliły życie Tadeuszowi Matusiakowi. Obozowe życie nie należało do łatwych, na każdym kroku czyhało niebezpieczeństwo, człowiek stawał się anonimowy, musiał całkowicie podporządkować się obowiązującemu regulaminowi. W tym trudnym okresie swego życia pan Tadeusz robił wszystko, aby zachować swoje człowieczeństwo, aby przeżyć i powrócić do rodziny w Kętach. Ucieczką od obozowego życia była dla niego rzeźba. Pasję tę zauważyło obozowe gestapo, a ponieważ rzeźbił przede wszystkim zabawki, Niemcy zaproponowali mu, aby wykonywał je dla ich dzieci. Więzień zgodził się, ale pod jednym warunkiem, że podobne zabawki będzie mógł wysyłać także swoim małym dzieciom. Władze obozowe na warunek ten przystały. Jak wspomina córka Matusiaka – dzieci w Kętach otrzymały kilka zabawek; były wśród nich samochodziki, domki, kolejki. Podarowany muzeum drewniany parowóz jest jedną z nich, bawiły się nim trzy pokolenia.

Tadeusz Matusiak obóz przeżył, powrócił do Kęt, odznaczony został Krzyżem Virtuti Militari, zmarł w 1977 r.

Drugą zabawką z kęckiego muzeum jest konik na biegunach, dar Anny Kalitę. Powstał on około 1913 r. Jego twórcą jest Stanisław Jarząbek, snycerz sprowadzony do Kęt przez Karolinę Naglik, właścicielkę młyna. Wykonany z drewna konik posiada siedzisko z weluru – dziś już „nadwyżone” czasem. Oglądając eksponat, warto przede wszystkim zwrócić uwagę na łeb konika, wykonany ze snycerską dokładnością, która charakteryzowała jego autora, Stanisława Jarząbka, twórcę ołtarzy i rzeźb sakralnych.

**Sabina Senkowska**



Od pierwszych dni maja przy ulicy Hutnika w Kętach czynny jest sklep z herbatą i kawą niepoślednich gatunków

## Kwiat Miłości

Po Wrocławiu, Krakowie, Toruniu, Poznaniu... mamy i w Kętach sklep w sieci firmy „CZAS NA HERBATĘ”. Powiało (zapachniało) w Kętach prawdziwą herbatą i kawą.

Wystrój sklepu ze swoimi drewnianymi regałami przypomina czytelną bibliotekę, z tym, że zamiast słowników i albumów na półkach w dużych firmowych puszkach – aromatyczne herbaty i kawy z Azji i Afryki.

Na osobnym regale kilka rodzajów kandyzowanych cukrów.

Dziś sklep uroczej pani Eli (jest jej pierwszym miejscem pracy) oferuje 84 gatunki herbaty i 14 gatunków kawy, a został założony z pomocą rodziny.



Na dłoni właścicielki sklepu Lichi (czyt. liczi) - kwiat miłości. Oczywiście przed zaparzeniem.

Pani Ela z dumą prezentuje swoje królestwo: Herbaty czerwone Pu Erh: uprawiane w Chinach od ponad 1700 lat. Przed laty z jej dobrodziejstw mogła korzystać jedynie cesarska rodzina, a to z tego powodu, że rosła tylko w trudnodostępnych górach. Picie ich poprawia pamięć i pomaga w koncentracji umysłu. To dzięki nim obniża się poziom cholesterolu w organizmie. Herbaty La Pacho (z hiszp. czyt. „la paczo”): oczyszczają organizm z toksyn, obniżają też gorączkę. Herbaty zielone: działają antystresowo, wzmacniają organizm, zbijają nadciśnienie krwi. Herbaty czarne: wyjątkowo skutecznie usuwają uczucie zmęczenia. Herbaty Yerba Mate (z hiszp. czyt. „hierba mate”): picie ich zwiększa wydajność pracy mózgu. Herbaty z gatunku Rooibos (czyt. „rojbos”): te zaleca się m.in. przy zaburzeniach snu. Już same ich nazwy brzmią zachęcająco. A zapach! Na moje

życzenie personel otwiera kolejne puszkę. Jak się okazuje, przy wachaniu herbat też obowiązują zasady: „Przed użyciem wstrząsać!”. China Gun powder Super (z ang. czyt. „czajna gan polder supe”): ta zaliczana jest do specjalów. Wschodzące Słońce: zielona z dodatkiem kwiatu róży. Aksamitny pocałunek: czerwona z rodziny Pu Erh, z dodatkiem żurawiny, porzeczek i maliny. Honeybush wiśniowa (miodowy krzew): z dodatkiem banana, jabłka i płatków bławatka. Robię kolejną próbę organoleptyczną (wacham). Robię kolejną próbę organoleptyczną (wacham). Po otwarciu każdej puszkę odurza mnie zapach Afryki, Azji, kawiarni Paryża, Wiednia... Wyszedłem na chwilę przed sklep, aby uwolnić nozdrza od aromatów herbat. Aby móc skupić się na zapachach najlepszych kaw. Pytam: a co tu mamy? Tym razem, ale już bez wstrząsania, otwieramy słoje z kawą Kolumbia Supremo Medalin. Ten zapach polecam tym, któ-

rzy mają wrażliwe „kubki węchowce”. Silny bukiet aromatu wprowadził mnie w lekkie odurzenie. Otwieramy kolejny słoje i kolejny...

**Pani Elu, jaką kawę poleciłaby Pani, by postawić w poniedziałek rano zaspanego człowieka na nogi?**

Na pewno kawę z kardamonem!

**Jak ją przyrządzić?**

Proszę. To jest przepis na trzy porcje (na trzy filiżanki): sześć łyżeczek mielonej kawy wsypać do garnka z nierdzewnej stali lub emaliowanego. Zalać wrzątkiem. Po 30-60 sek. dodać po 1/4 łyżeczki cynamonu, imbiru i kardamonu. Następnie postawić na mały gaz i gotować 3-5 minut. Po odstaniu nalać do filiżanek. To rozgrzeje i postawi na nogi każdego.

**Adam Kruczałak**

PS No to od niedzieli - herbatka od Eli.

## Szukali słów

W Domu Kultury w Kętach 22 czerwca odbyło się spotkanie podsumowujące Ogólnopolski Konkurs Poetycki „Szukam słowa”. Na tegoroczną edycję konkursu napłynęły prace od 78 autorów z różnych stron Polski, m.in. z Bydgoszczy, Biłgoraja, Poznania, Turku, Łodzi, Warszawy, Zakopanego, Tarnowa, Oświęcimia, Bielska-Białej i oczywiście z Kęt. Prace oceniała i recenzowała komisja: Irena Drożdżik (polonista, red. naczelny „Almanachu Kęckiego”), Alina Nowak (polonista, pedagog, dyrektor LO w Kozach) oraz Juliusz Wątroba (pisarz, satyryk, członek ZLP).

Jurorzy podzielili się swoimi refleksjami na temat potrzeby pisania i konieczności dbania o słowo podczas rozdania nagród. Podkreślali, jak ważne jest, że w czasach, w których ludzie stale pędzą gdzieś przed siebie, istnieje grupa ludzi, którzy potrafią na chwilę zatrzymać się i skupić na swoim wnętrzu. „Przyjemnością jest dla nas rozmowa z ludźmi, którzy świadomie posługują się językiem” – powiedziała przewodnicząca jury, Irena Drożdżik.

Natomiast sami autorzy opowiedzieli o swoim sposobie tworzenia: „Każdy z nas posiada tę świadomość, że poezja jest sztuką słowa, a więc słowo musi być bardzo nośne i bywa nośne. Czasem jest ono dla nas bardzo porwijące i stanowi impuls myśli. Siadamy wówczas i łapiemy myśl, którą musimy szybko zapisać, bo później już jej nie będzie. I dopiero na jej kanwie możemy tworzyć dalsze słowa... Czasem ten impuls jest spowodowany doznanymi przeżyciami i ułamkami chwil, które niosą ze sobą silne emocje”.

Wszyscy potwierdzali, że nie da się tworzyć wierszy „na zawołanie”. Zawsze musi to być potrzeba serca, chęć uchwycenia emocji w słowach, uwiecznienia jakiegoś ważnego momentu w życiu. **DK**



**I kategoria 16 –21 lat:**

I miejsce: Dominika Nowak-Adamczyk z Krakowa,

II miejsce: Katarzyna Polak z Wieliczki,

III miejsce: Dorota „Timiri” Cyran z Zabrza

**II kategoria pow. 21 lat :**

I miejsce: Irena Kaczmarczyk z Krakowa

II miejsce: Tomasz Pohl ze Zduńskiej Woli

III miejsca równorzędne: Piotr Zemanem z Bielska-Białej oraz Iza Smolarek z Ciechanowa.



18 lipca Mistrz modelarstwa, Czesław Dobija, w wieku 62 lat, odszedł od nas po dwunastomiesięcznej ciężkiej chorobie

## Goniąc marzenia – pół wieku życia z pasją

*...widzę tak wysoko na niebie mały samolocik,  
który kreśli na niebie fajne zawijasy  
- i wtedy po chwili zasypiam.*

**Kiedy umrze znany pianista, wtedy samo przychodzi nam na myśl, że jego nagrobek powinien przypominać fortepian. Nie znam jednak mistrza, który potrafiłby wyrzeźbić dla Ciebie z białego marmuru fregatę na Twój nagrobek z taką perfekcją i finezją, z jaką robiłeś swoje modele. Dzieła godnego, by uczcić Twoje twórcze, pracowite i uczciwe życie. Każdy kto żyje w Kętach, musiał o Tobie choć raz przeczytać w gazecie lub słyszeć od innych o twoim kolejnym „modelarskim dziecku”. Bo takie staranie, jakie Ty miałeś dla dziesiątek wykonywanych modeli samolotów, czy fregat, inni są w stanie poświęcić tylko kształtowaniu własnych dzieci.**

Na zdjęciu: Czesław Dobija z modelem francuskiej fregaty „RAVENGE”, za którą zdobył Srebrny Medal Mistrzostw Świata w Gdańsku.



Ze swojego dzieciństwa pamiętam, jaką ekscytację i podziw budziły we mnie prezentowane w czasie pochodów pierwszomajowych modele samolotów niesione z dumą przez modelarską młodzież Kęt. Przed trybuną podnosili je wysoko do góry nad głowami zebranych tłumów, by każdy je zobaczył. A było na co patrzeć. Z boku tej grupy szedł skromnie (w ciemnobrązowych spodniach) z wąsikami pod nosem i z isierką pasjonata w oku Czesiu Dobija. Bo Jego modele zawsze były ponad tłumy, a pasja ponad ustroje i trudy jego życia.

W nowej rzeczywistości politycznej, po 1989 roku stworzył pracownię modelarską dla młodzieży (której Mu zazdrościli modelarze z całej Polski). Regularnie przez lata część swoich, zresztą niewielkich dochodów, zostawiał w pracowni. Często jeździł na zawody modeli latających. Lubił zwłaszcza te kierowane falami radiowymi. Gdy się spotykaliśmy w poniedziałek zaraz po zawodach, to oczy mu się świeciły. „Aaaaadam!!! Byłem na zawodach. Słuchaj!” – słuchałem. Pamiętam, jak Czesiek zaciągnął mnie do swojego mieszkania jeszcze w bloku na os. Sikorskiego, w „czwórce”, aby mi pokazać, co aktualnie robi. „Chodź, żona jest w pracy, a córki w szkole”. Robił francuską fregatę „RAVENGE” (czyt. rawęż). Dokumentacja przewidywała na jej wykonanie siedem tysięcy roboczo-godzin. Wchodząc do tego mieszkania spodziewałem się, że całe będzie technicznym majstersztykiem. Hmm!!! Nieco w tym względzie się zawiodłem – szafki w kuchni wisiły krzywo. Zauważył moje zdziwienie. Machnął ręką: „Tu patrz: tu mam swoje królestwo”. Pod samym oknem w kuchni miał biurko-warsztat – a na nim i w nim narzędzia wręcz zegarmistrzowskie do swoich misternych prac. Imadelka, pilniczki... i malutką wielkości cukierniczki tokareczkę. Zapytałem przekornie: „A na niej co robisz?”. On na to: „A choćby i to!” I pokazał mi na swojej dłoni kilka miniluf armatnich wytoczonych z mosiądzu (każda wielkości L dł. zapalki) wg wzoru oryginału. U Niego wszystko musiało być wykonane zgodnie z dokumentacją i w odpowiedniej skali.

„Ile średnio pracujesz przy robieniu modeli?” – pytałem.

„Różnie, 4-7 godzin dziennie, każdą wolną chwilę. Ale najlepiej mi się pracuje po dziesiątej wieczór, gdy żona i córki przestaną się krzątać w kuchni. Wtedy mogę się skupić”.

„Czy ty nigdy nie jesteś tym zmęczony, czy nigdy nie masz po prostu tego dość? Przecież to wymaga ogromnego skupienia i wysiłku”.

„Zgadza się! Powiedz mi, oczywiście jak chcesz, o czym myślisz po takim modelarskim zajechaniu się?”.

„Jak już tak jestem zmęczony, że ledwo żyję. Jak legnę na kanapie i zamknę oczy – to widzę wysoko na niebie malutki samolocik, który kreśli takie fajne zawijasy – i wtedy zasypiam. A teraz chodź do pokoju” – w biblioteckie (bez książek) za szybą stały trzy modele samolotów szybowców wykonane z najłżejszego drewna, drzewa balsa. Powierzchnia skrzydeł była przezroczysta, powleczone jedynie czymś na podobieństwo pajęczyny. „Czym to jest powleczone?” – zapytałem. „Pajęczyną epoksydową”. „Jak to robisz?” – uśmiechnął się szelmowsko i powiedział: „Proste! Kupuję na zachodzie Europy poprzez kumpli lotników, żywicę epoksydową w sprayu. Na powierzchnię zimnej wody, w takiej dużej miednicy (żona w niej płucze pranie) – i psikam. Potem pęsetami nanoszę na ożebrowanie skrzydeł. I gotowe!”. Cała konstrukcja modelu przy rozpiętości skrzydeł ok. 1m ważyła 2-3 gramów – takie były wymogi, by wziąć udział w Halowych Mistrzostwach Świata Modeli Latających (puszczanych z ręki). I Czesiu wziął w nich udział.

Odbwały się w katowickim Spodku przy szczelnie zamkniętych drzwiach i oknach. O zajęciu przez zawodnika miejscu decydował czas utrzymywania się modelu w powietrzu. Rekord wynosił bodaj trzy i pół minuty. Co ciekawe zawody odbywały się z nakazu organizatora przy pustych trybunach jedynie przy udziale zawodników i sędziowskiego jury. Modele o tych parametrach w owym czasie było w stanie wykonać tylko paru ludzi na świecie. Polska Kronika Filmowa pokazywała to wydarzenie, z dumą podkreślając fakt, że startuje w niej Polak.

Jednak to nie pasja modelarska, jak by się mogło wydawać, była na pierwszym miejscu w hierarchii wartości Czesława Dobiji. Jego rodzina była najważniejsza. Był odpowiedzialnym mężem i ojcem. Pieniądże na wybudowanie własnego domu w stanie surowym uzyskał ze sprzedaży wykonanego przez siebie od A do Z silnikowego jednoosobowego samolotu szkoleniowego dla zawodowych pilotów (silnik do niego sprowadził z USA, gdzie używany był do łodzi motorówki ślizgacza). Kiedy robił ten samolot tym razem w skali 1:1, robił próby na każdym skrawku materiału (metal, tworzywa). Z pozostałego materiału kawałki posyłał do zakładów lotniczych (do Działu Atestów), gdzie fachowcy najwyższej klasy wykonywali zgodnie z procedurą szereg prób. Dopiero gdy próby te dały wynik pozytywny, posyłał do Kęt atest zezwalający na montaż danego detalu samolotu. Czas biegł, a termin ukończenia samolotu ustawicznie się oddalał. W końcu zadzwonił do pana Czesława szef zakładów doświadczalnych lotnictwa polskiego i powiedział: „Panie Cześku, rób pan swoje bez czekania na kolejne atesty. My ufamy Panu i wierzymy w Pańską rzetelność, a potem hurtem zrobimy badania testowe i wydamy Panu certyfikat techniczny na całą maszynę”.

Samolot ukończył. Sam na oczach kupującego go klienta polatał nim (posiadał wtedy ważną licencję pilota). I z bólem serca sprzedał.

Kiedy byłem u Cześka w jeden z tych dni przedostatnich, siedzieliśmy w jego pracowni modelarskiej na parterze (praktycznie cały parter wraz garażem to mały hangar minisamolotów i dziesiątek różnej wielkości narzędzi, pilarek, tokarek...). Czesiu był zajęty od bodaj trzech miesięcy (korzystając z tego, że nie był akurat w szpitalu i mógł się trochę ruszać). Robił tym razem dla siebie specjalnie wzmocnianą konstrukcję rowerową na sprowadzony z Czech silniczek spalinowy. „Wiesz, po chorobie będę miał słabsze nogi – czuję to”. Starałem się podnieść Go na duchu: „Wyliziesz się z tego!” Usiadł na kanapie. Zamilkł. Zwisiał trochę bezsilnie głowę i po chwili spojrzał ciepło prosto w moje oczy i trochę zbolalym głosem powiedział: „Wiesz, chciałbym „ją” skończyć” (gestem głowy pokazał model, pięknej trzymasztowej angielskiej fregaty „Karolina”, nad którą pracował drugi rok).

Śmiertelna choroba dała znać o sobie równo rok temu. Ból i jej objawy znosił wyjątkowo dzielnie. Do ostatniej chwili jakby nie brał pod uwagę tego, że może niedługo...

Otoczony do końca był rodziną i kilkoma przyjaciółmi. A ci mogli tylko tyle, że przy nim byli.

**Adam Kruczałak**

PS Święty Benedykt na pewno zaprosi Go do swojej niebiańskiej pracowni. Bo wiem, że i tam beczynny nie będzie.

A Ty Czytelniku, gdy zobaczysz wysoko na niebie w pogodny dzień mały samolocik robiący esy-floresy – pomyśl, że to może...

Maria Kubiczek

## Kochana Pani Profesor!

Kiedy babcia Aniela zabrała mnie po raz pierwszy na „Jasełka” do kaplicy świętego Jana Kantego, zaszczyliła we mnie, niewątpliwie, marzenia o aktorstwie. Od tego momentu zapragnęłam występować i być tak szczęśliwa, jak te wszystkie aniołki wokół szopki, jak Maryja z cudownymi blond-włosami pochylająca się nad maleńkim zawiniątkiem – synem Jezusem-lalką. Piękne stroje jasełkowych postaci – biele i niebieskości, szkarłaty, złote kolory, cudownie śpiewane kolędy i pastorałki cieniutkimi dziecięcymi głosami sprawiły, że byłam zazdrosna o to, że nie znajduję się na scenie, tylko siedzę na kolanach babci. Nie mogłam być oficjalnym dzieckiem bożym, bo byłam córką partyjnych rodziców, a dla nich laicyzacja była jedyną słuszną drogą życiową. Nigdy święty Mikołaj nie wręczał mi paczki, tylko dostawałam ją od Dziadka Mroza, ale jak sobie to przypominam, to pamiętam dobrze, że chodził ów Mróz z aniołami i diabłami. Raz, jedyny raz, dostąpiłam zaszczytu bycia aniołem i podawałam Dziadkowi Mrozowi paczki dla dzieci pracowników PZGS w Oświęcimiu. Byłam tak dumna, że nie potrafię tego nawet wyrazić.



Rytmika - sala pod Orłem, rok 1959.

Dzieciństwo determinuje sposób, w jaki myśli się o sobie, ono decyduje o tym, czy jest się dzieckiem odważnym, śmiałym. Decyduje w dużym stopniu o kreatywności i sile przebicia młodego człowieka. To w dzieciństwie wpajano we mnie przekonanie,



Aniela Dudek.

że mogę mieć wszystko, czego zapragnę, jeśli tylko będę chciała tego dostatecznie mocno. Ja miałam swoje marzenia i od dzieciństwa realizowałam je z dużym powodzeniem dzięki wsparciu mojej mamy i babci. Żeby osiągnąć ten wielki cel musiałam wpiernosić te małe cele, robiłam to z przekonaniem, że są one wielkie i imponujące. Realizowałam więc swoje marzenia według lub zgodnie z maksymą „Bądź odważna i działaj” (Pismo Święte).

W pierwszej klasie szkoły podstawowej mama zapisała mnie na rytmikę. Chciała,



Zespół szkolny „TALARY”, rok 1965.

abym nabrała gracji w ruchach i nauczyła się zdrowej rywalizacji. Zajęcia odbywały się pod Orłem, naprzeciwko ówczesnej restauracji, prowadziła je była tancerka zespołu „Śląsk”. Na fortepianie przygrywała do ćwiczeń i na występach pani Zofia Baścikówna (Wójcikowa). Tancerkami były dzieci w przedziale wiekowym 6-9 lat. Zajęcia trwały trzy lata. Mieliśmy wspaniałe stroje, którymi w „Sielance” opiekował się stary pan Kopeć. Rodzice chętnie przychodzili na nasze występy, kęczanie gromko oklaskiwali te taneczne starania, a my byliśmy bardzo dumni z opanowywania trudnej sztuki tańca zespołowego. Od klasy czwartej do siódmej należałam do kółka recytatorskiego prowadzonego przez nauczycielkę – poetkę panią Janinę Górkiewiczową. Ćwiczyłam wzorową dykcję i pokonywałam tremę podczas występów w szkole i na forum miasta. Kiedy czasami zdarzało mi się z przejęcia zapomnieć słów w wierszach patriotycznych, to często podpowiadał mi je siedzący w pierwszym rzędzie lekarz, kierownik ośrodka zdrowia, pan Edward Serwin. Byłam też „Hanką Bielicką” zespołu „Sielanka” prowadzonego przez pana Tadeusza Szymalskiego. Zespół ten był chlubą Kęt. Cechował go wysoki poziom artystyczny, muzyczny i wokalny. Śpiewali w nim: utalentowane rodzeństwo Grunwaldów i Marysia Surmianka. Na instrumentach grali: Staszek Oczko, Jacek Boba i Gienek Kowalski.

Później, już w liceum założyłam wspólnie z kolegami zespół muzyczny (klasowy) „Talary” (od nazwiska najważniejszego muzyka – akordeonisty Jurka Talarka). Muszę przyznać, że przez dwa lata odnosiliśmy sukcesy na przeglądach artystycznych w Oświęcimiu i Nowej Hucie. W tym zespole śpiewałam razem z Basią Dusikówną i Marysią Surmianką. Byłam też recytatorką w zespole pani profesor Ireny Drożdżikowej, z czego byłam wyjątkowo dumna. Należałam do dzieci kreatywnych o cechach przywódczych, z dużą charyzmą. I chociaż nie zrealizowałam swojego dziecięcego, największego marzenia i nie zostałam aktorką, to jednak spełnienie tych mniejszych celów artystycznych bardzo mi się przydało później w dorosłym życiu, a wszystko to za sprawą „Jasełek”.

**Nic w życiu nie dzieje się bez przyczyny, prawda, Pani Profesor?**

Wera

# Trzy dni dla kęckich rodzin – 31. Dni Kęt

Na szczęście pogoda ani publiczność nie zawiedli organizatorów 31. Dni Kęt. Plac przed Domem Kultury wypełnił się rekordową ilością poszukiwaczy rozrywki i dobrej zabawy.



– Cieszymy się, że po raz kolejny mieszkańcy Kęt i okolic skorzystali z naszych propozycji – mówi Grażyna Bułka, dyrektor DK Kęty. – Wspólnie z nami bawiły się całe rodziny, bo właśnie z myślą o nich ułożyliśmy program tegorocznych Dni Kęt. Święto miasta otworzył w piątek orszak żaków, którzy na kęckim Rynku prosili ojców miasta o otwarcie zabawy tymi słowami: „Roku Pańskiego 1977, w rocznicę 700-lecia naszego królewskiego miasta, dostojni rajcy taką ową potrzebę ustanowić raczyli, aby igrcie i swawole na upamiętnienie takowej rocznicy przez trzy dni panowały. Takóż i trzydzieści zgoła lat, rok w rok święto owe panuje w naszym królewskim grodzie ku uciesze wszelakich mieszkańców staraniem Domu Kultury. Zatem, aby tej trzydziestoletniej tradycji uroczystego otwarcia święta naszego grodu stało się zadość, wzywamy dostojnych rajców miasta o pozwolenie na te uciechy”.

Uroczystości przekazania kluczy do miasta towarzyszył krótki spektakl, w którym młodzież z grupy teatralnej „Bajdurki” przedstawiła krótką legendę o Kętach. Na koniec do muzyki grupy Ameno do nieba wzbiły się kęckie gołębie.

Korowód przemarszerował następnie na plac przed Dom Kultury. Tu na scenie plenerowej można było oklaskiwać: Zespół Pieśni Tańca „Małe Kęty”, dzieci z grupy „Bajdurki”, Klub Tańca Towarzyskiego „Ragtime”, Grupę Tańca Współczesnego „Vocation to Dance” oraz grupy ze szkół podstawowych nr 1 i 2, Gimnazjum nr 1 oraz młodzież Powiatowego Zespołu nr 9 Szkół im. Marii Dąbrowskiej. Piątkowy cykl imprez zakończyły koncerty młodzieżowych zespołów: „Jedynego Sensownego Wyboru”, „Punk’tu Widzenia” oraz „Regenacji”.

Oprócz rozrywki w programie drugiego dnia miejskiego święta znalazły się imprezy sportowe. Rozegrano: II Turniej Tenisa Stołowego, Turniej Brydża Sportowego Parami o Puchar Przew. Rady Miejskiej w Kętach oraz Szachowe Mistrzostwa o Puchar Burmistrza Kęt. Po południu przed Domem Kultury prezentowały się stowarzyszenia i kluby sportowe gminy Kęty, wystąpili Chór Totus Tubus z Kęt-Podlesia i ZPiT „Cepelia Kęty”, a swe wspaniałe umiejętności zaprezentowały mażoretki z zespołu Nemesis z Heczarnowic. Sobotni blok długo zamykały (bo publiczność nie chciała ich wypuścić) zaproszone gwiazdy: Grzybowski Band i zespół Babilon występujący z repertuarem BONY M.

Dziecięce Mistrzostwa Szachowe o Puchar Burmistrza Kęt inaugurowały niedzielą zabawę, którą w większości organizatorzy skierowali do najmłodszych. Na przejazd ciuchcią zaprosił Bank BPH, a Klub Motocross z Kęt na zabawy i pokazy rajdowe. W ten dzień usłyszeliśmy Orkiestrę Dętą z Bielń, Kabaret Paraniennormalni oraz wieczorem zespół country „Gang Marcela”. O godz. 18.30 mieszkańcy gminy zostali zaproszeni na rynek, by tutaj stanąć do PORTRETU WŁASNEGO KĘCZAN. Na koniec świętowania, wraz z oddaniem kluczy do ratusza w niebo poleciały sztuczne ognie.

Tegorocznemu świętu miasta towarzyszyła wystawa zegarów, monet i banknotów z różnych stron świata. Przedwojenne

polskie monety i przepiękne zabytkowe zegary prezentował Kazimierz Smaza, a znaczki i pocztówki pierwszego obiegu Koło Filatelistów działające przy DK Kęty. Mieszkańcy mieli też okazję spotkać się z Patrykiem Janczukowskim, młodym artystą-plastykiem na jego wernisażu rysunku i grafiki, a także zobaczyć wystawy: Powiatowego Ośrodka „Samopomoc”, Koła Pszczelarskiego, UKS „Sokół”, MKS „Tempo” oraz TS „Hejnał”.

Imprezom głównym towarzyszył także „Spacerek po Kętach” dzielnicą Nowe Miasto zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Kęt i Dom Kultury.

(kan)

fotoportaż na str. 28

## Sponsorzy Dni Kęt 2007

Bank Spółdzielczy w Kętach  
PHU „Haczek” w Kętach  
Bank BPH o/Kęty  
Górnośląska Spółka Gazownictwa Zabrze, Zakład Terenowy Kęty  
Bank Polski PKO w Oświęcimiu  
Materiały Budowlane Firma PHU „Gabryś Sikora” w Kętach  
Makarony Czanieckie – Czaniec  
Alumetal” SA w Kętach  
Piekarnia Cukiernia „Piskorek” – Nowa Wieś  
„Aksam” Paluszki Beskidzkie – Osiek  
Biuro Kredytowe „Sakiewka” – Kęty  
Zakład Wyrobów Pszczelarskich „Łysoń” – sklep ul. Żwirki i Wigury w Kętach  
Dominet Bank Bielsko-Biała  
Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa „Piaś” w Tychach  
Stacja Benzynowa BP w Nowej Wsi i Czańcu  
Browary Żywiec  
Firma „WITMET” Witkowice  
Betoniarnia Danuta Kuglin w Nowej Wsi  
Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo-Usługowe „INSTAL” – Kęty, Błonie  
Centrum Kształcenia Dorosłych, Wyższa Szkoła Nauk Ekonomicznych i Społecznych w Kętach  
„Górecki” Spółka Jawna w Kętach  
Sklep lampy „Krypol” – Kęty  
Spółdzielnia Mieszkaniowo-Lokatorsko-Własnościowa w Kętach  
Foto-Centrum” - H. Cinal, W. Kuźma – Kęty  
Przedsiębiorstwo Komunalne „Komax” w Kętach  
Firma „Finish A” – Kęty  
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Skiba” w Kętach  
Centrum Handlowe „Modema” – Łęki  
Bank Śląski o/Kęty  
„Foto Studio Kolor Ewa Gryniak” w Kętach  
Zakład zegarmistrzowski – Aleksy Sztafa – Kęty  
Sklep komputerowy – Piotr Merta – Kęty  
Sklep Mala – Kęty  
Sklep papierniczy „Grafion” w Kętach





## Lato w Domu Kultury

**Uczestnicy tegorocznej Wakacyjnej Akademii Przygód postanowili podzielić się garstką wspomnień z wycieczek i zajęć, jakie od początku wakacji odbywały się w Domu Kultury w Kętach. Swoją przygodę dzieci rozpoczęły już 28 czerwca wycieczką górską na pobliski Leskowiec. Pogoda była przepiękna. Dzieciaki dzielnie maszerowały czarnym szlakiem do schroniska a potem na Groń Jana Pawła II. Powrotną drogę przemierzali Szlakiem Białych Serc.**

*Wycieczka do Parku Miniatur w Inwałdzie, poniżej mali turyści na Leskowcu i podczas zajęć stacjonarnych.*

Zajęcia stacjonarne rozpoczęły się wizytą panów policjantów, którzy nauczyli dzieci, jak bezpiecznie się bawić i wypoczywać podczas wakacji. Kolejnym gościem był kapitan żegluga morskiej, Stanisław Zuber. Oprócz wielu ciekawych opowieści o swoich wyprawach, przywiózł również wiele niezwykłych pamiątek, m.in. skórę z węża boa, skorupę żółwia morskiego, bumerang, naczynia zrobione z drzewa bambusowego. Dzieci miały też okazję nauczyć się wiązania różnego rodzaju węzłów żeglarskich i śpiewać szanty.

W programie WAP znalazła się też wycieczka do Muzeum Zofii Kossak-Szczuckiej w Górkach Wielkich, gdzie znajduje się „Chałupa Szatkowskich” – domek ogrodnika wybudowany przy ruinach spalonego dworu, w którym niegdyś mieszkała pisarka. Potem wycieczkowicze „przenieśli się w czasie” i pojechali do Chlebowej Chaty w Górkach Małych, gdzie prześledzili drogę, jaką przemierza ziarno zboża, by móc znaleźć się na naszych stołach w postaci bochenka chleba. Dzieci poznawały maszyny wykorzystywane dawniej na roli, dowiedziały się, jak dawniej robiło się masło i twaróg, jak wyglądało życie przeciętnej rodziny żyjącej na wsi. Dużą frajdą, zwłaszcza dla najmłodszych, było mlócenie zboża cepem oraz formowanie i wypiekanie podplomyków, które potem można było zjeść z masłem, miodem lub smalcem.

Piątek upłynął bardzo muzykalnie. W programie znalazła się Minilista Przebojów (którego zwyciężczynią została Oliwia Naglik) oraz przygotowania do Festiwalu Piosenki Wakacyjnej. Początek drugiego tygodnia „akcji lato”, ze względu na deszczową pogodę miał charakter bardziej stacjonarny. Dzieci brały udział w zajęciach muzycznych, plastycznych, zabawach ruchowych i teatralnych. Na szczęście natura okazała się dla wycieczkowiczów łaskawa i już w czwartek przy słonecznej pogodzie mogli pojechać do Wisły. Tam zwiedziły muzeum narciarstwa oraz Muzeum Beskidzkie im. A. Podzorskiego, gdzie prześledziły szlak tradycyjnego rzemiosła. Oprócz tego zobaczyły posąg Adama Małysza wykonany z białej czekolady,

podziwiały kryształowe kule skoczka i pozostałe trofea zgromadzone w otwartej niedawno galerii.

Kolejnym miejscem, do którego udali się uczestnicy Wakacyjnej Akademii Przygód, był Park Miniatur w Inwałdzie. Oglądanie w pomniejszeniu najświetniejszych budowli świata okazało się dla dzieci wielką frajdą. Wśród atrakcji znalazła się przejażdżka auto scooterami, zamek do skakania i karuzela. Z kolei zielony labirynt stał się miejscem pobijania rekordów w jak najszybszym odnalezieniu wyjścia z niego.

Również w II turze Wakacyjnej Akademii Przygód nie zabrakło atrakcji dla miłośników podróżowania. Dzieci miały okazję wyjechać kolejką na Czantorię w Ustroniu oraz na Skrzyczne w Szczyrku. W Żywcu natomiast zwiedziły zamek, a w nim m.in. wystawę „Średniowieczne narzędzia tortur”. Mając świadomość tego, że również w naszych najbliższych okolicach można zobaczyć wiele ciekawych miejsc, w programie wycieczkowym znalazła się pasieka Błażeja Banasia w Podlesiu oraz gospodarstwo „Adolfin” w Grojcu, gdzie dzieciaki dowiedziały się co nieco o hodowli ryb. W Osieku natomiast zobaczyły Pałac Mauretański.

Poniedziałki zarezerwowane były dla kinomanów. W Letnim Kinie Bajka obejrzeć można było najnowsze filmy animowane, m.in. „Rodzinkę Robinsonów”, „Sposób na rekina” czy „Happy Wkręt”.

Codziennie w zajęciach uczestniczyło średnio 20-25 dzieci, a w wycieczkach 30 -40. Opiekę nad nimi sprawowały instruktorki Domu Kultury oraz praktykanci (Barbara Kruczała, Mateusz Kotyk i Anna Ficoń). Wakacyjna Akademia Przygód pozwoliła dzieciom wesoło spędzić czas, zwiedzić ciekawe miejsca, poznać nowych przyjaciół (wiele dzieci przyklejonych rano do rękawów swoich mam, po południu nie chciało wychodzić z zajęć). Wierzymy, że we wrześniu, dzieciaki będą miały o czym opowiadać swoim kolegom ze szkolnej ławy.

**DK**



## Dzikie zwierzęta

Do 6. sierpnia prezentowaliśmy na wystawie w czytelni książek i czasopism biblioteki w Kętach prace plastyczne czterech utalentowanych dziewcząt: Kingi Piechy oraz siostr: Agnieszki, Iwony i Bożeny Gawędy.



Kinga Piecha z Kęt zajęła I miejsce w konkursie Amatorskiej Twórczości Artystycznej w grupie młodzieży. Jest uczennicą Liceum Plastycznego w Bielsku Białej. Rysunkiem interesuje się od dzieciństwa. Jej ulubioną techniką jest grafika, a najczęściej wybieranymi motywami tematycznymi – kwiaty, architektura krajobrazu, martwa natura.

Siostry Gawędówny z Łęk zdobywały już kilkakrotnie laury w konkursie plastycznym w bibliotece. W VII edycji Agnieszka zajęła III miejsce w grupie młodzieży, a Iwona i Bożena otrzymały wyróżnienia.

Siostry najchętniej rysują ołówkiem i kredkami pastelowymi, często sięgają również po farby akwarelowe. Ulubionym motywem ich prac są zwierzęta domowe i dzikie oraz portrety kobiet. Rysunki zwierząt charakteryzują się żywą kolorystyką, wyostrzeniem naturalnych barw. Natomiast pokazane przez siostry portrety to pogodne i wyciszone twarze kobiet wykonane delikatnym pociągnięciem ołówka.

**Informacje GBP  
opracowała: K. K.**

## Wakacje z książką

Podczas lipcowych „Wakacji z książką” młodzi czytelnicy codziennie poruszali się w świecie magii i czarów. Czytane fragmenty książek: „Straszną piątką”, „Poczet potworów strasznych starszliwie”, „Księga czarownicy”, „Plaster czarownicy i inne bajki”, „Tajemnica wiedźmy Jagodzki” były pretekstem do wesołych zabaw.



Dzieci zaprzyjaźniły się ze „straszną piątką”, która pomimo swojej brzydoty świetnie się bawiła i zdobyła wielu przyjaciół. Fragment tekstu zainspirował do przyjrzenia się najprawdziwszym „czarom”. Dzieci mogły wypowiadać życzenia i pomarzyć o czymś niezwykłym, wkładając na szyję magiczne naszyjniki i obracając na palcu pierścieniem czarownicy. Kolorowe kamienie przynoszące miłość, przyjaźń i uśmiech też cieszyły się ogromnym powodzeniem. Milusińscy wykonali własny amulet w kształcie skarabeusza, który jak wiadomo, odpędza złe moce i wzmacnia czarodziejską siłę.

W czasie spotkań wiele mówiono o samodzielności i wysługiwaniu się innymi. Jeden z bohaterów czytanej bajki, czarodziej, we wszystkich codziennych czynnościach posługiwał się czarami, a gdy pewnego ranka pomieszał wszystkie magiczne formułki, przeraził się. I wówczas postanowił samodzielnie przyrządzić śniadanie, sprzątać, wychodzić na spacer. Sprawilo mu to o wiele więcej przyjemności niż recytowanie zaklęć. Czary może i są przydatne, ale mogą się znużyć i rozleniwic.

Bogatsi o taką wiedzę uczestnicy zajęć z zapałem wykonali czarodziejskie różdżki, przywoływali ducha wielkiego maga Merlina oraz wróżyli z herbacianych fusów. Milusińscy mieli okazję poznać czarownicę Flejtuchnę i Zgryzolę, które z pozoru nie różnią się niczym od zwykłych ludzi, ale mają nieprzyjemny charakter. Bywają zazdrosne, kłótlive, leniwe i zapatrzone w siebie. A spotkać je można wszędzie: „U fryzjera, u lekarza, / U dentysty, u piekarza, / W pralni, w maglu, w bibliotece, / W dyskotece i w aptece...”.

Głośnemu czytaniu towarzyszyło przyrządzanie „eliksiru życia”, spisywanie zaklęć pazurem najprawdziwszej wiedźmy i poznawanie tajemnic własnego imienia przy pomocy numerologii.

Z kolei Jagodzka, bohaterka innej z czytanych bajek, niezwykle sympatyczna dziewczynka zainteresowana czarami i magią, była przewodnikiem po tajemniczym świecie ludowych wierzeń, w którym spotkała nowych przyjaciół – wesołe Ubożęta. Dzieci dowiedziały się, jakie stworzenia mieszkają u Jagodzki za piecem i pod podłogą, czym różni się strzyga od płanetnika i kto przynosi ludziom szczęście. Na płycie ogródka namalowały portrety owych straszylek.

Biblioteczni adepci magii i wiedzy tajemnej otrzymali na zakończenie zajęć prezent od czarownicy: trzecie oko, które pozwala widzieć to, czego inni nie dostrzegają.



## Nasi siatkarze w II lidze

Wracamy do 21 kwietnia, kiedy to siatkarze TS „Hejnał” wygrali mecz z AZS Politechnika Opolska 3:1 i tym samym awansowali do II ligi.

– Nie chciałbym wyróżniać żadnego z zawodników, ponieważ wszyscy zagrali bardzo dobrze – mówi trener siatkarzy Henryk Kubica. – Taktyka była przemyślana. Zagrywki do siatki, podwójny i potrójny blok sprawiły, że gra przebiegała sprawnie i dynamicznie.

Dwa pierwsze sety zakończyły się wygraną gospodarzy (25:17, 25:19), po której nastąpiło małe rozluźnienie. Błędne rozumowanie doprowadziło do przegranej trzeciego seta (23:25), jednak czwarty set (25:21) przesądził o wygranej kęckich siatkarzy, którzy wywalczyli awans. Walczyli w składzie: Maciej Zając, Mateusz Kurec, Tomasz Anus, Grzegorz Kosatka, Marek Adamaszek, Łukasz Wołek, Michał Kościelniak, Bartosz Ficoń, Wojciech Kret, Krzysztof Gawełek, Bartłomiej Śliwa, Łukasz Fijałek (kapitan drużyny), Tomasz Kubica i Tadeusz Pietrzyk (kierownik drużyny).

– Byłem pewien sukcesu i jestem bardzo szczęśliwy – mówi z uśmiechem trener. – Pięć lat walczyliśmy o II ligę i w końcu osiągnęliśmy cel. Wiadomo, że trudniej awansować niż się w II lidze utrzymać.



### Trening czyni mistrza

Siatkarze „Hejnału” czeka teraz wyłożona praca. Taki sukces mobilizuje bowiem do działania. Zmieni się skład zespołu oraz system szkolenia. Treningi będą odbywać się cztery razy w tygodniu, a od sierpnia pięć razy. Siatkarze grać będą sparingi i mecze towarzyskie. W dniach od 19 do 28 sierpnia wyjadą na obóz do Suchej Beskidzkiej. Tam treningi będą się już odbywać trzy razy dziennie. Nawet w lipcu – teoretycznie wolnym miesiącu – siatkarze będą się przygotowywać do obozu.

W nowym sezonie kęckich sportowców czeka rywalizacja z kilkoma dość mocnymi zespołami, m. in. MKS Andrychów i MKS MOS Będzin, które walczą o I ligę. – Naszymi rywalami będą również KS Jadar Radom, Błękitni Ropczyce i WTS Warka – mówi trener i dodaje: – Przygotowując się do rozgrywek będę się konsultował z kolegami trenerami oraz zawodnikami, którzy mieli styczność z

innymi klubami.

### Kadra na medal

– Naszym sukcesem jest nie tylko świetnie wykwalifikowana kadra, ale również atmosfera w klubie. Zarząd jest przychylny wszelkim inicjatywom. Uczymy się od siebie nawzajem, cały czas nabieramy doświadczenia i jesteśmy otwarci na nowe rozwiązania. Współpraca układa się znakomicie. Widać to było również podczas gry o awans do II ligi, kiedy zawodnicy i trenerzy innych sekcji bardzo nam pomagali – mówi wiceprezes TS „Hejnał”, Andrzej Pietrzyk.

Jeszcze do niedawna treningi odbywały się na sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach. Teraz siatkarze trenują na hali Ośrodka Sportu i Rekreacji. – Dzięki temu nasze mecze może oglądać publiczność, która świetnie zarządza do walki i dopinguje zawodników – mówi Andrzej Pietrzyk.

Na sukces wpłynął również fakt, że prowadzeniem sekcji zajmują się osoby

od bardzo dawna związane z piłką siatkową. Zarówno prezes Marian Kubajak, jak i wiceprezes Andrzej Pietrzyk działali w Okręgowym Związku Piłki Siatkowej w Bielsku-Białej. Obaj mają więc doświadczenie w tej dziedzinie.

Warto wspomnieć, że to właśnie z „Hejnału” wywodzą się Piotr Gruszka (kapitan reprezentacji Polski), Bartosz Sufa (brał udział w mistrzostwach Polski juniorów) oraz Mateusz Mika (wicemistrz Europy w piłce siatkowej kadetów 2007). Ci zawodnicy odnoszą sukcesy nie tylko w Polsce, ale i na arenie międzynarodowej.

### Wsparcie finansowe

– 14 maja odbyło się uroczyste spotkanie zawodników z władzami gminy – informuje wiceprezes Andrzej Pietrzyk. – Burmistrz Roman Olejarz ufundował dla wszystkich dresy i zaoferował dalszą pomoc.

Elżbieta Jaromin



## Turnieje plażówki

W lipcu w gminie Kęty odbyły się aż dwa turnieje plażowej piłki siatkowej.

I Turniej Plażowej Piłki Siatkowej odbył się na dwóch nowoodanych do użytku boiskach do „plażówki”, które powstały na terenach Towarzystwo Sportowe „Hejnał”. Do nowej inwestycji, jaką są boiska do piłki plażowej, zużyto aż 310 ton piasku, a koszt całej inwestycji wyniósł 80 tys. zł. W zawodach udział wzięło 12 par siatkarzów, a obsada była wyjątkowo silna. Udział w zawodach wzięli bowiem zarówno siatkarze „Hejnału” będący beniaminkiem II ligi siatkarzów, jak i zawodnicy z Bielska-Białej, którzy na co dzień grają w I lidze. W finale zawodów para W. Gąsiorek – M. Kościelniak pokonała parę M. Jaszewski – D. Lenc 2:1 (9:15, 15:9, 15:13). W meczu o trzecie miejsce para B. Piekarczyk – T. Tomczyk wygrała z parą Sufa-Kałasz 2:0 (15:12, 15:9). Wcześniej, 8 i 15 lipca w Bulowicach odbył się Turniej Siatkówki Plażowej w kategorii open, który został zorganizowany w ramach letniej Ligi Ice Mastry. Stawką zawodów – podobnie jak w turnieju rozegranym na terenach TS „Hejnał” – był Puchar Burmistrza Gminy Kęty. W turnieju udział wzięło 16 par z Krakowa, Andrychowa, Częstochowy, Bielska-Białej, Czechowic-Dziedzic i oczywiście Kęt. Bulowicki turniej zorganizowany przez MSPS „Sparta” stał na wysokim poziomie sportowym i cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności (I miejsce: G. Głanowski – S. Popek; II miejsce: P. Puchała – J. Włodarczyk, III miejsce – T. Gadzała – M. Kurec). **UGK**

## Owocna współpraca

Współpraca pomiędzy klubami LKS „ZGODA” w Malcu i FK Tatrzan Turzovka (Słowacja) trwa od pięciu lat. Opiera się głównie na udziale obu drużyn w corocznych turniejach piłkarskich organizowanych w Turzovce i Malcu. Piłkarze z rodzinami i działaczami spotykają się m.in. dwa razy w Turzovce i dwa razy w Malcu. I tak w bieżącym roku zawodnicy z Malca uczestniczyli w Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej Żaków (rocznik 1994 i młodsi), w którym brało udział 6 drużyn, z tego 4 drużyny ze Słowacji, 1 drużyna z Czech oraz drużyna z Malca (Turzovka 23.06.2007 r.). W turnieju tym żacy z Polski zajęli trzecie miejsce, a zawodnik ZGODY Kacper Górkiewicz otrzymał puchar najlepszego strzelca.

Z kolei drużyna ze Słowacji wraz z działaczami i rodzinami gościła na naszych obiektach sportowych w Malcu 1 lipca. W tym dniu odbył się Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Seniorów, w którym oprócz drużyny ze Słowacji i z Malca uczestniczyły kluby TS „Hejnał” Kęty i KS „SOŁA” Oświęcim. W turnieju tym pierwsze miejsce zajął TS „Hejnał” Kęty przed FK „TATRAN” Turzovka i drużyną KS „SOŁA” Oświęcim. Ostatnie miejsce zajęli gospodarze turnieju. Po turnieju za wspólnym stołem goście ze Słowacji i naszej drużyny bawili się na trwającym festynie sportowym. Kolejne spotkanie odbyło się 8 lipca w Turzovce na Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej Seniorów, w którym uczestniczyli oprócz zespołu ZGODY, drużyna z Czech i 2 drużyny ze Słowacji. Zwyciężyła drużyna z Czech, a drużyna z Malca zajęła 4 miejsce.

Ostatnim spotkaniem sportowym ujętym w naszym kalendarzu współpracy z Turzovką będzie Międzynarodowy Turniej Trampkarzy im. Jurka Hałata, działacza sportowego z Malca. Turniej ten zostanie rozegrany 25 sierpnia na obiektach sportowych LKS Zgoda Malec.

Wszystkie turnieje oprócz korzyści czysto sportowych są okazją do spotkania młodzieży i działaczy oraz do wymiany doświadczeń. Spotkania te są również częścią współpracy pomiędzy gminą Kęty a miastem Turzovka i przebiegają w przyjemnej atmosferze i obopólnej aprobacie.

UGK

## Turniej ku pamięci

– Ojciec był bardzo lubiany i ceniony przez kolegów. Osoby, które go znały, do dzisiaj chętnie go wspominają i bardzo dobrze o nim mówią. Koledzy zwracali się do niego „Heniusz” albo „Gruba Berta” i nie było w tym nic uszczypliwego. Był dobrym zawodnikiem, a piłka była całym jego życiem – z łezką w oku wspomina córka Aleksandra Zimmer-Kojder.



11 czerwca już po raz drugi odbył się Gminny Turniej Piłki Nożnej Juniorów Starszych im. Henryka Zimmera. Rozgrywki zorganizowało Towarzystwo Sportowe „Hejnał”, a honorowym patronem była rodzina Zimmer-Kojder. Celem tego turnieju jest uczczenie pamięci Henryka Zimmera, zawodnika TS „Hejnał”.

– Turniej organizowany jest z inicjatywy prezesa Mariana Kubajaka – informuje Aleksandra Zimmer-Kojder. – Zawsze pamięta on o byłych zawodnikach i członkach klubu. Działacze dbają o oprawę i swoimi inicjatywami przyciągają młodzież.

Do udziału w rozgrywkach zaproszono zespoły: LKS Bulowice, LKS „Zgoda” Malec, LKS „Niwa” Nowa Wieś oraz zawodników z TS „Hejnał”. Nagrodą w turnieju jest puchar przechodni ufundowany przez rodzinę Zimmer-Kojder. Na własność otrzyma go drużyna, która wygra turniej trzykrotnie (po kolei) lub pięciokrotnie (nie po kolei).

W spotkaniu udział brała żona śp. Henryka Zimmera, Aniela i córka Aleksandra Zimmer-Kojder z mężem Wiesławem oraz pozostali członkowie rodziny. Zwycięzcą został klub „Niwa” z Nowej Wsi. Wszyscy zawodnicy otrzymali dyplomy organizatorów oraz okolicznościowe puchary.

### Piłka była dla niego wszystkim

Henryk Zimmer (1922-1978) pochodził ze Śląska, ale po przeprowadzce do Kęt związał się z tym miastem już do końca życia. – Ojciec bardzo długo pracował w zakładzie ceramiki budowlanej. Rozwijał jednocześnie swoje sportowe pasje. Jego przygodą z kęckim klubem zaczęła się, gdy został zwerbowany przez TS „Hejnał” – wspomina córka Aleksandra.

– Pamiętam, że ojca często nie było w domu. Chodził na treningi, wyjeżdżał na zgrupowania, a poza tym ćwiczył również skok w dal i wzwyż. Piłka była dla niego wszystkim i czasami rodzina schodziła na drugi plan. Jednak nikt z nas nie miał mu tego za złe. Boisko było moim podwórkiem zabaw, a dla mamy miejscem spotkań z innymi ludźmi. Wszyscy z wielkim sentymentem wspominamy ten czas.

### Odszedł wielki człowiek

Przyjaciele wspominają, że pan Henryk był bardzo koleżeński i bez wahania potrafił się poświęcić, by pomóc drugiemu człowiekowi. Jego osobowość wyraża również fakt, że mimo trudnych czasów, w których przyszło mu żyć, nigdy nie zmienił swoich poglądów życiowych. Dla niego liczył się człowiek i jego wartości.

– Mój ojciec był nie tylko zawodnikiem, ale przede wszystkim przyjacielem, przewodnikiem, człowiekiem, z którym można było konie kraść i który nauczył mnie miłości do ludzi, sportu i turystyki – mówi córka.

Elżbieta Jaromin



# W dobrych humorach

Drużyny pożarnicze, samochody, odgłos motopomp, tłumy widzów i gorąca atmosfera – tak w kilku słowach można opisać ostatnie Gminne Zawody Sportowo – Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych.



W sobotę, 23 czerwca w Łękach, na stadionie ŁKS przeprowadzono Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP dla jednostek gminy Kęty. W ostrej rywalizacji udział wzięło 16 drużyn męskich i 3 kobiece w różnym przedziale wiekowym. Najpierw pododdziały zacięcie walczyły na torze przeszkód, a potem w ćwiczeniu bojowym. Strażakom sprzyjała nie tylko piękna pogoda, ale także licznie zgromadzona publiczność, który zapewniła im doping.

Mimo zaciętej walki i stresu strażaków nie opuszczał dobry humor.

W grupie I, w przedziale od 12 do 15 lat, udział wzięły: drużyna dziewczyn z OSP Witkowice i drużyna chłopców z OSP Nowa Wieś. W grupie II A, w przedziale 16-18 lat, zmagaly się dwie drużyny żeńskie: OSP Kęty i OSP Malec oraz 6 drużyn męskich: OSP Malec, OSP Kęty, OSP Łęki, OSP Bulowice, OSP Bielany, OSP Kęty Podlesie. Największa rywalizacja rozgorzała w grupie seniorów, gdyż walka toczyła się między ośmioma drużynami: OSP Malec, OSP Łęki I, OSP Łęki II, OSP Bielany, OSP Kęty, OSP Bulowice, OSP Nowa Wieś, OSP Witkowice.

Bezkonkurencyjne okazały się drużyny z OSP Malec, gdyż zdobyły 3 puchary i zyskały cenne nagrody – zajęły I miejsce w grupie II A (zarówno wśród drużyn żeńskich jak i męskich); najlepsze okazały się także w grupie seniorów. Pierwsze miejsce w grupie I dziewcząt zajęła żeńska drużyna OSP Witkowice, a w grupie chłopców OSP Nowa Wieś. Zwycięzcy otrzymali puchary, dyplomy oraz inne atrakcyjne nagrody rzeczowe. Dodatkowo te drużyny wezmą udział w powiatowych zawodach pożarniczych.

Komisja sędziowska zaskoczyła wszystkich, gdyż po raz pierwszy wyróżniono najmłodszego i najstarszego uczestnika zawodów. Najmłodszą zawodniczką okazała się druhna Marcelina Kłęczar z OSP Witkowice, natomiast najstarszym uczestnikiem druh Cyprian Szłapa z OSP Bulowice. Wyróżnieni otrzymali puchary. Być może ten zwyczaj stanie się tradycją?

Na koniec zawody uatrakcyjnili strażacy z Turzovki, którzy wystąpili gościnnie. Zaprezentowali inny sposób rozwijania linii gaśniczej, co wzbudziło zachwyt uczestników. Zawody upłynęły w miłej atmosferze. Pogoda i publiczność dopisały, a sami strażacy stworzyli świetną atmosferę i interesujący pokaz. Okazuje się, że zawody to nie tylko rywalizacja, ale także dobra zabawa, która służy integracji.

**Marzena Kajta**

## OGŁOSZENIE

**Burmistrz Gminy Kęty  
ogłasza przetarg ustny nieograniczony**

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność gminy Kęty położonej w Łękach przy ul. Fabrycznej obejmującej niezabudowaną działkę nr 8489/8 o pow. 1845 m<sup>2</sup> zapisaną w księdze wieczystej nr 14357.

W obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Kęty nieruchomość zlokalizowana jest w terenach obiektów i urządzeń obsługi komunikacji – kontur A11KP.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 50.000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych) + 22 % VAT.

1. Przetarg odbędzie się 25 września 2007 r., o godz. 10 w Sali Narad (I piętro) Urzędu Gminy Kęty, Rynek 7.
2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości 5.000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) nie później niż do dnia 20.09.2007 r. przelewem na konto Urzędu Gminy Kęty nr: 71 10600076 0000 3300 0002 4404 w BPH SA O/Kęty. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto urzędu w wyżej podanym terminie.
3. Wadium zwraca się w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.
4. Wylicytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.
5. Koszty umowy notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych oraz ewentualnego odtworzenia granic nieruchomości ponosi nabywca.
6. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok. 30, telefon 844-76-00 wew. 131, w godzinach pracy urzędu.
7. Burmistrz Gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 41 dni tj. od dnia 16.08.2007 r. do dnia 25.09.2007 r.

Kęty, dnia 23.07.2007 r.

## Dęte zmagania

W niedzielę, 15 lipca w Witkowicach przy Domu Strażaka odbył się IV Powiatowy Przegląd Strażackich Orkiestr Dętych. Przegląd został zorganizowany z okazji 20-lecia istnienia Strażackiej Orkiestry Dętej w Witkowicach (na zdjęciu poniżej).



Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP w Witkowicach powstała w 1987 r. Przez 20 lat swojej działalności zdobyła liczne wyróżnienia, puchary i nagrody rzeczowe. Brała udział w wielu przeglądach, a w 2006 roku w koncercie „Strażacy Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w hołdzie”. W czerwcu 2007 roku uświetniła swym występem jubileusz 120-lecia istnienia linii kolejowych Bielsko-Biała – Wadowice. Do kwietnia 2005 roku kapelmistrzem był Adam Baron. Obecnie pieczę na orkiestrę sprawuje Henryk Bertolin.

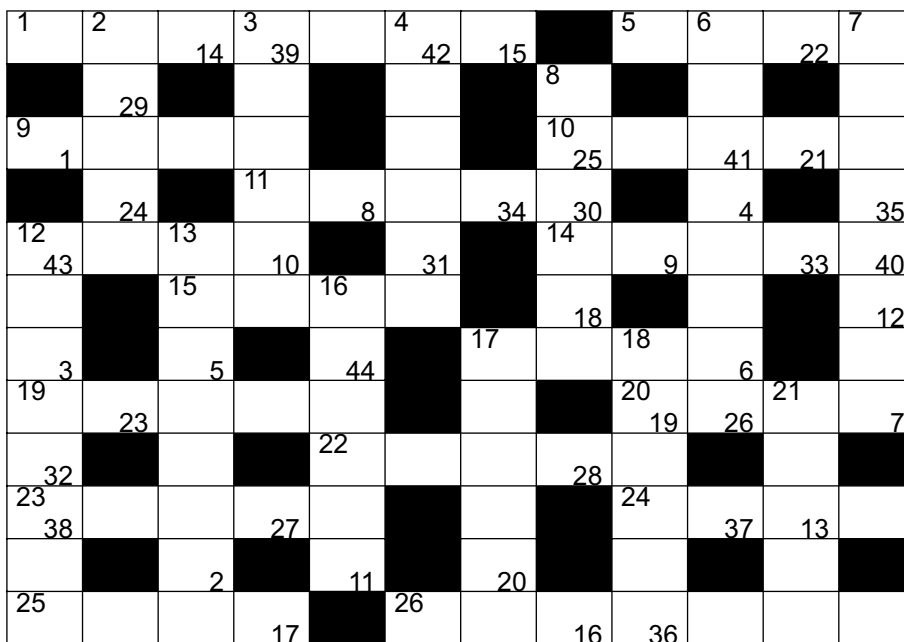
W przeglądzie wzięło udział pięć orkiestr dętych: z Bielany, Bulowic, Jawiszowic, Polanki Wielkiej i Witkowic. Orkiestry zaprezentowały się w dwóch konkurencjach: przemarsz i gra koncertowa. Najlepsza okazała się Orkiestra Dęta z Jawiszowic, drugie miejsce zajęła Orkiestra z Witkowic, natomiast na trzecim uplasowała się Orkiestra z Polanki Wielkiej. Orkiestry Dęte z Bulowic i Bielany otrzymały wyróżnienie. Dodatkową atrakcją zapewniła Orkiestra Dęta z Polanki Wielkiej, która zaprezentowała wszystkim musztrę paradną (na zdjęciu poniżej).

Uczestników nie opuszczał dobry humor i wyśmienita zabawa. Część oficjalną zakończył koncert Orkiestry Dętej z Witkowic, który wprawił publiczność w znakomity nastrój. Po koncercie rozpoczął się festyn, który upłynął w miłej atmosferze przy dobrej zabawie do białego rana.

**Marzena Kajta**



## KRZYŻÓWKA 7-8/2007

**Poziomo:**

1- Niektórzy mają w niej węża,  
5- funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa w PRL,  
9- odpad przy obróbce skrawaniem drewna, metalu,  
10- nóż ciesielski używany do korowania,  
11- ogłoszenie w prasie,  
12- pierwiastek o symbolu Cd,  
14- ptasie, kurze lub angielskie,  
15- bywa cenniejsza niż obraz,  
17- zapora na rzece,  
19- kod,  
20- wirusowa choroba zakaźna wieku dziecięcego,  
22- pocztowy lub zatrudnienia,  
23- samochodem do garażu,  
24- pnąca lub herbaciana,

25- mongolski hodowca bydła,  
26- gra w hokeja na trawie,  
**Pionowo:**  
2- Gałęzie wierzbowe z iwy,  
3- bliźna,  
4- nasz kontynent,  
6- Antonio, aktor pochodzenia hiszpańskiego,  
7- lalka teatralna,  
8- powleka pierzynę,  
12- wypracowanie, sprawdzian szkolny,  
13- chłop wielkopolski jego wóz, w którym zamieszkał, stał się symbolem walki pol. chłopów z germanizacją,  
16- guzdrała, ślamazara,  
17- dawniej napar z ziół leczniczych,  
18- chaber,  
21- ogień ogarniający dużą przestrzeń.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 44 utworzą rozwiązanie-aforyzm oraz nazwisko jego autora, na które wraz z kuponem czekamy do 15 września. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki czerwcowej: DOZORCA, ZSYP, GŁÓD, URWIS, YSTAD, ZDUN, OBJAW, MANN, KAPA, ALWAR, IRGA, IGLOO, NALOT, ROGI, KRAK, JASNOŚĆ, OKŁAD, ONDYNA, CHITON, SZWAJCAR, PISOWNIA, BUDOWA, ZAPAŚNIK, UMYWALKA, NORITO, KOŁĘDA, PIORUN, GOGUŚ. Rozwiązanie: „Prawdę czas odślania”. Nagrodę – bilet do kina działającego przy Domu Kultury – otrzymuje: Katarzyna Kałol. Gratulujemy!



## Dni Kęt 2007 na sportowo

**W ramach obchodów 31. Dni Kęt i Jubileuszu 730-lecia Kęt zostały rozegrane turnieje szachowe, brydża sportowego parami i w tenisie stołowym.**

**Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza Gminy Kęty** został przeprowadzony w dwóch kategoriach: dorosłych i dzieci. Rozgrywki odbyły się w Domu Kultury w Kętach 16 czerwca. W otwartym turnieju dla dorosłych zwyciężył Łukasz Gabryś, drugie miejsce wywalczył Marek Szczerba, a trzecie Stefan Turek.

W turnieju szachowym dzieci rozegranym dzień później zwyciężył Piotr Pindel, drugą lokatę zajął Maciej Prus, a trzecią Arkadiusz Kłodowski. Najmłodszym uczestnikiem turnieju okazał się 7-letni Piotr Ryłko.

Tradycyjnie w Domu Kultury odbył się również **Turniej Brydża Sportowego Parami o Puchar Przewodniczącego Miasta i Gminy Kęty**. Spośród 20 zawodników czołowe miejsca zdobyli kolejno: Czesław Sordyl i Mieczysław Gramatyka, Zbigniew Narecki i Jerzy Mielczarek, Władysław Bochenek i Stanisław Waliczek oraz Henryk Kurec i Stefan Sowa.

**II Indywidualne Mistrzostwa w Tenisie Stołowym** odbyły się 16 czerwca w hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji. W turnieju uczestniczyło ogółem 68 zawodników i zawodniczek. Zawody przebiegały w czterech kategoriach.

W kategorii szkół podstawowych wzięło udział 18 zawodników. Tu najlepszy okazał się Kamil Barczewski, drugie miejsce zajął Sebastian Rus, trzecie Daniel Ferrari, a czwarte Maciej Kawończyk.

W grupie szkół ponadpodstawowych i gimnazjalnych uczest-

niczyło 19 zawodników. Zwycięstwo wywalczył Piotr Kóska, który pokonał Konrada Drosińskiego, Pawła Matyszkowicza i Mariusza Więziła.

W kat. open kobiet wystartowało 15 zawodniczek. Pierwszą lokatę zajęła Justyna Dubiel, drugą Aneta Lipnicka, na trzeciej pozycji uplasowała się Sabina Janik, a na czwartej Barbara Baczewska.

W grupie open mężczyzn uczestniczyło 16 zawodników. Najlepsi z nich to: Roman Pawłowski, Jerzy Jarosz, Stanisław Zbertek oraz Marcin Maciejewski.

Wszyscy zwycięzcy otrzymali puchary, medale i pamiątkowe dyplomy. Ponadto uczestnicy turniejów szachowych i brydża otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez sponsorów którym składamy gorące podziękowania.

**SPONSORZY:**

Spółdzielnia Mieszkaniowo-Lokatorsko-Własnościowa,  
Bank Spółdzielczy w Kętach  
Spółka Hutnik SA  
Towarzystwo Sportowe „Hejnał”  
Sklep Grafion w Kętach  
Sklep zegarmistrzowski A. Sztafa  
Sklep komputerowy „Merta”  
Sklep komputerowy Vicom – computes



# Wakacyjna Akademia Przygód



REKLAMA



HURTOWNIA ARMATURY SANITARNEJ  
"INSTAL"

32 - 650 KĘTY ul. GŁOWACKIEGO 5 c, tel./ fax 0 33 845-38-02



# 31. Dni Kęt



„Gang Marcela”, poniżej rozbawiona publiczność.



Orkiestra dęta z Bielán, poniżej rodzinny festyn.



# 8. Folklorystyczne Dni Przyjaźni



Parada ulicami Kęt - na zdjęciu zespół „Ipoly” z Węgier. Poniżej na kiermaszu rękodzieła ludowego swe prace prezentują panie z KGW Łęki.



„Laskowiaczy” ze Stalowej Woli w short-programie na Rynku, poniżej spotkanie władz samorządowych i gospodarzy imprezy z przedstawicielami zaproszonych zespołów.

